



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 19 (12675)

PIĄTEK, 28 lipca 1995 r.

cena 60 ct

## Po wizycie w Moskwie

### Pożyteczna dyskusja na temat dwustronnych stosunków

"Długo odkładana wizyta do Federacji Rosyjskiej nareszcie się odbyła. Najważniejsze, że poznaliśmy opinie różnych urzędników dotyczące perspektyw demokratyzacji Rosji w drodze do wyborów, sytuacji w Czeczenii, integracji z Europą. W poszczególnych kwestiach nasze opinie się zbiegały, natomiast w sprawie rozszerzenia NATO stanowiska się różniły" — po urzędowej oficjalnej wizycie w Federacji Rosyjskiej powiedział agencji ELTA marszałek Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas JURŠENAS.

Z upoważnienia prezydenta RL Algirdasa Brazauskasa, Česlovas Juršenas jeszcze raz, przez kierownika administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej Siergieja Fiałowa przekazał zaproszenie prezydentowi Borysowi Jelcynowi do złożenia wizyty na Litwie. Zaproszono również do złożenia wizyty w naszym kraju premiera Wiktora Czernomyrdina i inne osoby.

Chociaż, jak zauważył przewodniczący Sejmu, na razie nie wiadomo, czy goście z Rosji przybędą na Litwę przed wyborami do parlamentu Rosji, czy po nich, na początku 1996 roku. Zapytany przez agencję ELTA o najważniejsze spotkania w toku oficjalnej wizyty Č. Juršenas zaakcentował rozmowę w śróde z ministrem spraw zagranicznych Andriejem Kozyrjewem.

"Długo dyskutowaliśmy o dwustronnych stosunkach państw, o działalności międzyrządowej komisji współpracy. Litwa wykonuje zobowiązania, natomiast Rosjanie nie mogą uporać się z tym" — mówił Č. Juršenas.

Mówiono także o straconych przez mieszkańców naszego kraju, osoby prawne wkładów w "Wnieszkombanku". Jak wiadomo, umówiono się z Rosją, że poszkodowanym przydzielili się ponad 7 mln dolarów. Pytaniem, A. Kozyrjewa, co stoi na przeszkodzie to uczynić? Zarówno A. Kozyrjewa, jak też S. Fiałowa i W. Szumiejko obiecali tę sprawę "popchnąć do przodu".

Č. Juršenas mówił także, że podczas spotkania z merem Moskwy Jurijem Łużkowem i innymi osobami dyskutowano nad szczególnie aktualnym problemem — sytuacją zamieszkałych w Moskwie i obwodzie kaliningradzkim Litwinów. W porównaniu z innymi regionami Rosji, w Moskwie Litwinom żyje się najlepiej, prawie całkowicie rozstrzygnięto problem szkoły. Gdzie indziej, szczególnie w obwodzie kaliningradzkim, z powodu opieszłości lub braku chęci Rosji wielu spraw nie rozstrzygnięto.

Na pytanie co do perspektywy dalszych kontaktów międzyparlamentarnych marszałek Sejmu powiedział, że w najbliższym czasie może się odbyć trójstronne spotkanie parlamentarzystów Litwy — Polski — Rosji na terytorium Polski i Kaliningradu. Jak zauważył Č. Juršenas, mówił o tym z marszałkiem Senatu RP Adamem Struzikiem podczas jego wizyty na Litwie. Mówiono też o tym z W. Szumiejką, Marszałek Sejmu litewskiego wyraził nadzieję, że wspomniane spotkanie zostanie zorganizowane na początku października br.



### Czesław Miłosz — kawaler Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina

26 lipca w Nidzie prezydent RL Algirdas Brazauskas udekorował znanego polskiego poetę emigracyjnego, laureata Nagrody Nobla (1980 r.) Czesława Miłosza Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina II klasy. To zaszczytne wyróżnienie przyznano Poecie z okazji 16 lutego — kolejnej rocznicy Niepodległości Państwa Litewskiego, kiedy to dokonano oceny wkładu prof. Czesława Miłosza w rozwój stosunków litewsko-polskich.

— Przez wiele lat byłem i wciąż pozostaję wdzięczny Litwie za jej niepowtarzalną, malownicze pejzaże, które w dzieciństwie oglądałem i za piękne pieśni, które nad Nowakiewą słyszałem. Ja rozmawiam po polsku, piszę po polsku, ale w metryce mam wpisane, że się urodziłem na Litwie...

Na Litwie — jest to pierwszy polski poeta, który został kawalerem Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina.

Czesław Miłosz, jego utwory, strony czyste — to temat w ostatnich latach często podejmowany na łamach naszego dziennika. W imieniu redakcji "K.W." oraz jego Czytelników profesorowi Czesławowi Miłoszowi składamy z tej okazji najserdeczniejsze życzenia.

A.A.B.

NA ZDJĘCIU: moment uroczystego wręczenia Czesławowi Miłoszowi Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina II klasy.

Fot. Włodzimierz Gulewicz (ELTA)

#### Sentencja dnia

Dziurę w myśli trudno zatkać rzeczywistością.

LEC

### Służba reformy rolnej, a dowcipniś spod Ostrej Bramy

— Jestem inwalidą drugiej grupy, mieszkam sam. Wydzielono mi działkę na siano, ale skosili ją sąsiedzi. Skrzywdzili mnie. Proszę, przyjdźcie. Mieszkam nie opodal przystanku autobusowego — zatelefonował do redakcji Czesław Kozłowski, mieszkaniec wsi Jęczmieniszki w rejonie wileńskim.

... Skosili, to znaczy siano nie odzyskałam... i chyba wyjazd będzie już przystojową żytką po obiedzie — myślałam. Zresztą miejscowe władze na pewno pomogą człowiekowi, wznacząc drugą działkę...

Skontaktowałam się więc z Edwardem Punciewiczem, starostą niemenczyńskim, na którego terenie administracyjnym znajdują się Jęczmieniszki.

— Owszem, wiem o tym — powiedział. — Kozłowski w ubiegłym roku, prócz swojej, skosił działkę sąsiadki, której ona zrzekała się. W tym roku również chciał podobnie. Ale sąsiadka, Lachowicz, tym razem sama postanowiła skosić... Jutro wyjaśnię tę sprawę ze służbą rolną — powiedział.

Kiedy ponownie zwróciłam się do starosty, usłyszałam, że "ta dziewczyna, która mierzyła, teraz nie pracuje. Jutro pojedziemy na miejsce z kierownikiem służby rolnej".

Jak zatem jest w rzeczywistości? Czy Kozłowski ma pretensję o swoją działkę, czy sąsiadka? Wynikało, że jeden z moich rozmówców błędnie określa przynależność działki. A to przecież stanowi istotną sprawę.

Udałam się więc do Jęczmieniszek. Bez trudu znalazłam starą, chylącą się ku ziemi chałupę, w której mieszka Czesław Kozłowski.

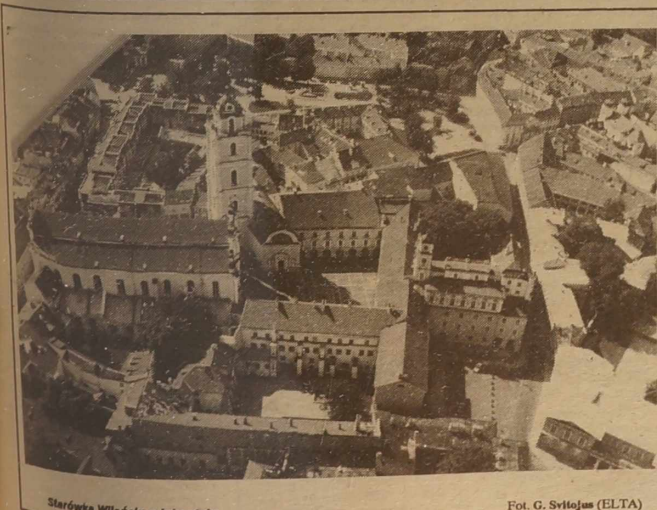
(Dokończenie na str. 2)

Znad Wiliti

Radio 73.34/103.8 FM

Codziennie  
21.05 -

Konkurs wieczorny



Starówka Wileńska z lotu ptaka.

Fot. G. Svitojus (ELTA)

**Kalejdoskop wiadomości**

**Prezydent RL złożył gratulacje prezydentowi Białorusi**

We czwartek prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas wystosował depeşe do prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki z gratulacjami i okazji święta narodowego Białorusi.

**Pobyt przedstawicieli Międzynarodowej Agencji Rozwoju USA**

W zarządzie miasta Poniewieża przybyli przedstawiciele Agencji Rozwoju Międzynarodowego USA Denis Taylor i Genewieve Abel. Celem wizyty przedstawicieli agencji jest wytypowanie kilku miast Litwy i skierowanie specjalisty-konsultanta, który pomógłby w rozwijaniu instytucji demokratycznych w naszym kraju.

Agencja ta jest odpowiedzialna za pomoc gospodarczą USA dla 70 krajów, w tym również dla Litwy. Agencja, która zapoczątkowała swój program w 1992 r., co roku przyjeżdża Litwie 14 mln dolarów USA.

**Drzwi "klubu A" stoją otworem przed wszystkimi**

"Życie z wirusem HIV" — taki temat na dyskusję czwartkową obrał "klub A", działający przy Litewskim Centrum AIDS. W dyskusji wzięli udział: osoba z wirusem HIV, lekarze, przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

AIDS — to jeden z najtragiczniejszych problemów, z jakimi boryka się ludzkość w tym stuleciu. Obecnie na świecie zarejestrowano ponad 18,5 mln osób zarażonych wirusem HIV, przeszło 2,5 mln choroba na AIDS. Choćaż na Litwie zarejestrowano tylko 35 nosicieli wirusa nabytego braku odporności, to jednak oficjalna statystyka, zdaniem specjalistów, odzwierciedla zaledwie 10-12 część rzeczywistego stanu rzeczy. Postanowiono utworzyć klub, który będzie walczył z AIDS.

**Omnówione problemy banków komercyjnych**

W Banku Litewskim odbyło się końcowe spotkanie misji Międzynarodowego Funduszu Walutowego pod przewodnictwem Juliana Berengauta z ministrem finansów Litwy Reinoldijusem Šarūnase, zastępcami przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego, dyrektorami departamentów nadzoru bankowego i polityki pieniężnej, innymi pracownikami banku.

Omnówiono problemy banków komercyjnych, ogólną sytuację sektora finansowego.

**Urządzi się posterunki kontroli granicznej i celnej**

Rząd postanowił utworzyć w strefie przyjmowania międzynarodowych połączeń pasażerskich dworca kolejowego w Wilnie punkty kontrolnej granicznej i punkt celny dla dokonywania niezbędnych formalności.

**Powstaje ambasada Litwy w Kanadzie**

Rząd postanowił od 1 sierpnia utworzyć ambasadę Republiki Litewskiej w Kanadzie.

**Dolary z Czech**

Bank "Lietuvos" i "Komerčni Bankas" z Pragi podpisywał umowę, w myśl której czeski bankowy udzielił kredytu w wysokości 1 mln dolarów USA. Kredyt zostanie wykorzystany na zakup czeskich towarów konsumpcyjnych i urządzeń.

**Uczestnicy międzynarodowego obozu urzędzili festiwal**

W działającym w ośrodku wczasowym "Žuvedra" w Kłajpedzie międzynarodowym obozie młodych socjaldemokratów, Litewskiego Związku "Sokola" oraz centrum młodzieżowego Zjednoczenia Związków Zawodowych Litwy rozpoczął się tygodniowy festiwal "Młodzież pracująca Bałtyku". Oboz będzie czynny do 3 sierpnia.

**Wystawa H. Jankauska pod gołym niebem**

30 lipca o godz. 15.00 w pobliżu nowo budowanego kościoła (wieś Alinka, rejon trakai) zostanie otwarta wystawa Romasa Jankauska pod gołym niebem. Można będzie tu oglądać ekspozycje, które przed zniszczeniem ocilił sam organizator wystawy. Są to różne przedmioty gospodarstwa domowego, wykonane przed wojną nary, rzęby w drzewie. Największym ekspozytem jest kuter, z którego pokładu, jak mówi on, można będzie bezpośrednio zarzucić wędkę do złowię.

**Fajzylewo dolary za prawdziwy miod**

Pan H. B. z Poswoła zalaży sklep, która z całej Litwy skupowała miod. Ażci jeden z poniewiekszych pszczelarzy, który sprzedał panu H. B. 1200 kg złocistego miodu, otrzymał za zapłatę fajzylewo dolary. Pan H. B. jest teraz w ciupie, a organy sledge proszą innych pszczelarzy, by się uważniej przyjrzieli dolarom otrzymanym od pana H. B.

**Lektorium wiedzy i języka polskiego na Poczcie Głównej**

— Adreśy trzeba pisać bez błędów! — oświadczyła wczoraj urzędniczka na Poczcie Głównej w Wilnie. No i poprawiła "błąd" w adresie, przerabiacząc w nazwie ulicy nazwisko Marii Curie-Skłodowskiej na... Skłodowską. Grunt to mieć wiedzę!

**Na podstawie doniesień agencji ELTA, radia, prasy i Inf. ważnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA**

**Wybory w "Kurierzem"**

Wczoraj w "Kurierzem Wileńskim" odbyło się zebranie akcjonariuszy ZSA "Kurier Wileński". Został wybrany zarząd spółki w następującej składzie: Cz. Malewski, Z. Markowicz, J. Masian, J. Wołkonowski, B. Znajdowska. Przewodniczącym zarządu ZSA został redaktor naczelny dziennika Cz. Malewski.

Inf. wł.

**Międzynarodowymi kodami oznakowuje się coraz więcej towarów**

Pierwsze numery międzynarodowe, rozpoczynające się od cyfr 477, towarom litewskim nadano w czwartek ubiegłego roku. Tym numerem 1 stosowanym na świecie kodem kreskowym oznakowano krem "Margarita" wyprodukowany przez "BIOK" ZSA oraz inne kosmetyki. Jak te unifikowana technologia numeracji towarów wdraża się w naszym kraju, korespondent ELTA Angel Adomaitis poprosił o wypowiedź sekretarza krajowego zaszereżenia numeracji towarów "EAN Lietuva" Vytautasa JUŠKAITISA.

— W ubiegłym roku, gdy nasza placówka została członkiem międzynarodowego stowarzyszenia "EAN International", mogliśmy wykorzystać doświadczenie kodowania towarów, gromadzone przez dwa dziesięciolecie. Zunifikowany system numeracji towarów obecnie stosuje się w 70 krajach, natomiast liczba firm, korzystających z kodów kreskowych tego systemu przekracza 200 tysięcy.

Obecnie do "EAN Lietuva" należy już 70 przedsiębiorstw, oznakujących kodami kreskowymi ponad 500 rodzajów towarów. To solidne przedsiębiorstwa kukiernicze "Naujiji Rūta", "Dzūkija", "Kraft Jacobs Suchard", "Javinė", producenci napojów alkoholowych i orzeźwiających "Lietuviškas midus", "Stumbras", "Alita", "Volto", przedsiębiorstwa przetwórstwa mlecznego "Ingman Vega", "Alytaus pieninė", "Vilniaus pienas", spółki masarskie "Utenos mėsa", "Kšaipeidos maistas" i inne.

Powoli swą produkcję zaczynają numerować wytwórcy towarów przemysłowych. Nie muszą już zapożyczać zagranicznych kodów na poszczególne wyroby "Sirijus", "Gražtas", "Grigiškės", "Silva". Poza tym dość zdecydowanie i operatywnie do systemu numeracji towarów włączają się niewielkie firmy prywatne, na przykład, "Ušna", "SMS versliniukų birža", "Osterna" i in.

Asortyment oznakowanych towarów dość obiektywnie odzwierciedla stan produkcji kraju, dlatego ten bank danych może stać się ważnym źródłem informacji dla struktur zarządzania gospodarką.

Inna dziedzina to sektor handlu. Na Litwie obecnie jest około 20 bardzo wielkich ośrodków handlowych (supermarketów), bardzo szybko i dokładnie obsługujących klientów, bo stosują zautomatyzowany system rozliczeń — dane towa-

ru ze znaku kodowego w ciągu niecałej sekundy "odczytuje" elektronicznie oko. Zautomatyzowany system kontroluje także ruch towarów, ewidencję w magazynach i in. Takim systemy stosuje "Pas Juozapa", "Naktigonė", "Vilbara", "Ela and Co" oraz inne stołeczne sklepy, a także "Dalisia", "Ela" w Kownie.

Tworzy się rynek obsługi kodów kreskowych — firmę zaczynają produkować etykiety, nalepki, obsługujący aparaty odczytywania symboli, projektują ją.

Celem "EAN Lietuva" jest wciągnięcie możliwie największej ilości litewskich towarów (w sieci handlowej przeważa około 85 proc.) do systemu zautomatyzowanej ewidencji. Jest to konieczny warunek w dążeniu do wydajności, dokładności, jakości pracy. W przyszłości planuje się oznakowanie produkcji wydawniczej (książek, tygodniarzy, periodycznych, kaset audio i video). Celowe jest oznakowanie nie tylko miejscowych towarów, lecz także przesyłanych towarów, przewożonych opakowań. Umożliwiłoby to łatwe skopolnienie prowadzenia dokumentacji komercyjnej, przyspieszyłoby operacje celne.

Według ilości towarów oznakowanych kodami systemu międzynarodowego jeszcze znacznie nie nadążamy za sąsiadami — Polską, Estonią, Rzutuje na to zapewne wyższy poziom produkcji tych krajów.

**Posiedzenie kolegium Ministerstwa Ochrony Kraju**

Na czwartkowym posiedzeniu kolegium Ministerstwa Ochrony Kraju zaaprobowano zgłoszony przez sekretarza MOK Valdemara Sarapina projekt budżetu systemu ochrony kraju na przyszły rok, informuje ELTA.

Na posiedzeniu rozpatrzono także projekt struktury ochrony Państwa Litewskiego zgłoszony przez amerykańskich Litwinów, członków Bałtyckiego Instytutu pułkownika Jonasa Kronskaitisa, pułkownika lejnantanta Donatasa Skučasa oraz pułkownika Algimantasa Garaska.

W posiedzeniu kolegium uczestniczyli minister ochrony kraju Linas Linkevičius, dowódca Wzjazdu Litewskiego generał Jonas Andriškevičius, naczelnik Sił Zbrojnych generał pułkownik Valdas Tutkus, dyrektorzy departamentów oraz dowódcy wszystkich rodzajów wojsk.

**Służba reformy rolnej, a dowcipniś spod Ostrej Bramy**

(Dokończenie ze str. 1)

— Ze służby rolnej nikt nie przyjeżdża! — powiedział. Łąki mierzył nam w 1992 roku Bolesław Wilkiń, o tu niedaleko mieszka. Ciągnięliśmy losy, komu jaka wypadnie — wylosiło. Wylosowałem działkę obok Jachoini. Ta łąka jest daleko, około trzech kilometrów stąd. Lachowicz w ub. roku zrzeka się tej działki i oddał ją kości Giedrysowi. Ja uprzednio zrobiłem graniczny przekos, żeby kosiarsz nie pomylili, ile ma skosić... Wiosną posaletrowałem swoją działkę, żeby lepiej rosła. Saletrę sprzedałem po 35 Lt za work. Kupiłem dwa. Z nadejściem sianokosów poszedłem, żeby przekosić łąkę z sąsiadami. Aż tu przychodzą do mnie Lachowicz i miodź, żeby wziąć kości, bo to jest jej działka, że weźmie polię. Nie wytrzymałem, ponościł mnie, a cóż to ja wódkę pedzę, że mnie polięja straszły? Czy co? Czemu Franuka, czy Wincuka nie skosiła? Ale moja. Czy dlatego, że jestem inwalidą — pokazuje na głowie wgniebiecie — Niemiec uderzył brzoziągnięciem — wyjaśnia. Mnie nie można denerwować — dodaje. Ja nie chcę drugiej działki, chcę sprawiedliwości — mówi. — Mam tylko starego konia, już mu nakosiłem...

— kończył swój monolog Cz. Kozłowski.

Bolesław Wilkiń, do którego zagrogo przyjechałem, potwierdził: owszem, mierzylem działki. Byłem wyznaczony do tej pracy od spółki. I starosta wie o tym wszystko, on wówczas był w służbie reformy rolnej. Zresztą mieszka tam nieco dalej, na pagórkach. A Kozłowskiemu oczywiście stała się krzywda. Człowiek kupował saletrę. Żyje przecież tylko z emerytury, więc każdy cent się liczy...

Lachowicz twierdzi, że skosiła swoją działkę, bo w czerwcu br. odmierzyła jej Mišiniūnė, mierzmiła służby reformy rolnej. — Owszem, w ubiegłym roku nie kosiłam tej działki, bo miałam możność otrzymać siano — mówi. — Ale w tym roku zwrotiłam się do służby reformy rolnej, więc przybyła Mišiniūnė i odmierzyła mi tę działkę, więc skosiłam.

— Ale, gdy zaistniała konfliktowa sytuacja — mówię — trzeba było wyjaśnić, nie kości.

— Poszłam z synem do Kozłowskiego, ale czy można z nim normalnie gadać? Wtedy prosto poszliśmy do Puncwicza. Obiecał, że porozumiewa się ze służbą reformy rolnej i że przyjedzie

Mišiniūnė. Ale ona nie przyjechała. Widocznie coś tam było nie w porządku... — zastanawia się p. Lachowicz.

Czyli wygląda, że stało się w duchu dzisiejszych czasów: kto pierwszy — ten lepszy. I zyskała na tym Lachowicz. Z drugiej strony, do konfliktowej sytuacji by nie doszło, gdyby mierzmiła służby reformy rolnej p. Mišiniūnė, chociaż ją sama do pomocy wytkniwniłow tej działce, bo przecież "nawarzyła lasy". Przypuszczam, że szybciej z niewidzki niż ze złych chęci. Ale ostatecznie stało się tak, jak niegdyś pod Ostrej Bramą, być pewien dowcipniś lubił się zabawić: dawał dla paru zbierających tu biedaków po kilka groszy, a dla innych oczekujących na jalmuznę miodk dawał dwa grosze, ale nie mam, oddałem już dla tamtych... Gdy miodzy tymi nieobecni! wytkniwaliśmy kłótnia, odchodził zacierając...

Służbie reformy rolnej w Niemczech jako urzędowej państwowemu nie wypadaloby odgrywać roli dowcipniś pod Ostrej Bramy.

Danutą DANOWSKĄ  
Rejon wileński, wieś Jęczmianiszki

**Kurs walut w bankach litewskich**

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.01	2.81	2.88	0.70	0.90
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.82	2.91	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.82	2.91	0.80	0.86
"Hermis"	3.97	4.00	2.86	2.89	0.76	0.91
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.80	2.88	0.60	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.81	2.90	—	—
Taupomasis bankas	4.00 (-0.75%)	4.00 (+0.25%)	2.81	2.84	—	—

**Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych**

Kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2453
Belgia	100 BEF	0.3340
Dania	1 DOK	0.4400
Finlandia	1 FM	0.5844
Francja	1 FF	0.4635
Hiszpania	100 ESP	1.9841
Holandia	1 NLG	1.2097
Japonia	100 JPY	2.8850
Kanada	1 CAD	1.7437
Norwegia	1 NOK	0.3880
Portugalia	100 PTE	1.6390
RFN	1 DEM	1.7125
USA	1 USD	2.9720
Szwajcaria	1 CHF	2.0828
Szwecja	1 SEK	0.3350
W. Brytania	1 GBP	3.7818
Włochy	100 TL	0.4480



## Święto u sąsiadów

Ostatnio w Waszanawie (rej. doksycki, Białoruś) odbyło się Święto Języka Ojczystego. Na tę imprezę zostali zaproszeni również przedstawiciele wydziału kultury i sportu Samorządu rejonu wileńskiego.

Do przyjaciół i sąsiadów wychali: kapela z Suderwy pod kierownictwem Hieronima Czernisza w składzie — Bronisława Tylingo (harmonia, akordeon), Stanisława Sawliczka (mandolina) oraz solisty — śpiewaka Daniela Romanowicza. Kapela towarzyszyła trzem uroczym śpiewakom, śpiewającym w siderswskim zespole "Zorza" — Władysławie Zapolskiej, Zemi Kowalewskiej, Jowidzie Tylingo. Ani grania, stanowiąca dla nas biurakrację, ani dobrych pięć godzin jazdy nie były w stanie przeskonić serdeczności przyjęcia, jakiego doświadczyli od miejscowych Białorusinów i Polaków, którzy zeszli się, aby uczestniczyć w święcie. Ogromny debony krzyż, prowizoryczne boisko, zwały, program koncertowy, ludowa zabawa, otwarcie muzeum etnograficznego "Zaściankowa Chatka" — wszystko to zostało zorganizowane przez Jurija Gila (kilku przyjaciół zapaleńców. Obok świętej miejscowej kapeli w składzie dwóch osób i weselka przygrywającego na liściu ochowym zaprezentowaliśmy polki, walczki z okolic Wilna, inne pieśni polskie.

Dalej były tańce, kapela łączona. Opowieści, nawiązywanie kontaktów, wspólna biesiada. Tego nie odwieciłbyś fotoaparatem, nawet kamerą. Położona między zalany mi woda rojstami i lasami wioska stała się żywym, pulsującym organizmem śpiewu, tańca. Daleko leciały dźwięki skrzypiec p. Dubowika i mandolin p. Stanisława Sawliczka. Wytrwali i oddani społeczeństwu ludzie mówili: "My — Białorusini, nas tyłko do paszportów Polakami wpisano". Albo inaczej: "My jesteśmy Polakami, w paszportach jedynie mamy wpisane — Białorusini. Kadryle, szabasowa polka, krakowiak, lawonicha, "Suk, suk ratele". To nas jednocyto i będzie jednocyto.

Oto muzeum "Zaściankowa Chatka". Niezdy przykład, jak utrwalili od zapomnienia wiejskie rzemiosło, byt, tradycje, własny rodowód, przeróżne związki, które łączyły w całość społeczność wiejską. Muzeum, powstałe w chacie matki Jurija Gila i jego rełoma stworzone, skłoniło do myśli naszego harmonisty pana Józefa Tylingo, że przydałoby się i w Suderwie takie muzeum.

Był to nasz pierwszy wyjazd do Waszanawy. Zawarliśmy tu kontakty, świetnie bawiliśmy się. W tym samym czasie na Białoruś do Młodziecna na międzynarodowy festiwal wyjechał zespół "Harmonia" z podwileńskich Marianpola.

Andrzej PILECKI,

kierownik wydziału kultury i sportu Samorządu rejonu wileńskiego  
NA ZDJĘCIACH: mlgawki z pobytu u przyjaciół.

Fot. autor



## Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 26 lipca br. w kraju odnotowano 146 przestępstw, w tym były 2 obrażenia ciała, 10 przybryków chulligańskich, 5 rabunków, 129 kradzieży, w tym 15 — pojądzów. Znaleziono 7 wprowadzonych wal.

Znolowano 5 awarii ruchu drogowego i 7 pożarów. Ofiar nie było. Wydarzył się 1 nieszczśliwy wypadek. Znaleziono zwłoki 4 denatów. Poszukuje się 7 zaginionych osób. Zatrzymano 39 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Kryminalny pociąg

W nocy na 26 lipca w pociągu Szeszuki-Tallinn okradziono 3 obywateli różnych państw. Ob. Etonii L. Kask skradziono 500 koron estońskich i 100 marek fińskich, ob. Polki R. Ruzkiewiczowi — 220 dolarów i 1200000 złotych oraz dokumenty, ob. Łotwy J.

Monastirskoi — 430 dolarów. Podejrzani, ob. Gruzi. B. (ur. 1962 r.), K. (ur. 1959 r.) i K. (ur. 1965 r.) zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy policji szawelskiej.

## ...i بازار

26 lipca na bazarze Gariunai ob. Polki J. Szaran skradziono 1600 dolarów.

## Zaostrzono tryb skupu, sprzedaży i eksportu złomu i odpadów metali żelaznych

Rząd w celu zaostrzenia trybu skupu, sprzedaży i eksportu złomu i odpadów metali żelaznych oraz w celu uzmoliwienia ich kradzieży, zatwierdził tryb wydawania zezwoleń, informuje ELTA.

Ustalono, że zezwolenia wydaje się na okres 1 roku. Przedsiębiorstwo, chcąc otrzymać pozwolenie na skup złomu i odpadów na Litwie (jeżeli skupione złoto i odpady nie są wykorzystywane po ich przetopieniu do wytworzenia produkcji), powinno złożyć odpowiednie dokumenty w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zgłoszenia przedsiębiorstw omawia komisja składająca się z przedstawicieli ministerstwa Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Ekonomiki, Finansów i Departamentu Cel.

Proponuje komisji w sprawie wydania lub odebrania pozwolenia zgłasza się rządowi. Komisja może ubiegać się o niewydawanie pozwolenia, jeżeli ustalono, że przedsiębiorstwo wielokrotnie łamało ustawy i inne przepisy prawne, regulujące skup złomu i odpadów. Zgłoszenia przedsiębiorstw muszą być omówione w ciągu 30 dni od ich otrzymania.

## Czytelnicy piszą Miłe spotkanie

Ostatnio "Kurier Wileński" zamieszcza dość często obwersje artykuły, które pozostawiają po sobie uczucie niedosytu (dużo słów, a mało informacji). Obawiając się podobnego zjawiska, po przetworzeniu kolejnego numeru dziennika (15 czerwca br.) powróciłem na str. 6, żeby po "przekątnej" przejrzeć artykuł "Stary plan Petersburga zważył na dalszym losie". Ale już po kilkunastu sekundach odczułem, że muszę zacząć czytać od początku zaabsorbowany treścią (nie rozcieńczoną "wodą") i umiejętnym żywym sposobem prowadzenia dialogu.

Gdy już "poknąłem" artykuł i czytałem już ostatnie słowa: "Na zdjęciu...", zrozumiałem, skąd ta ciepła fala, która powoli wzbierała we mnie. To przecież to pani Niedźwiecka, o której tak często slyszalem w superlatywach od swojej żony (polonistki). I chociaż sam nie miałem styczności ani być studentem p. Niedźwieckiej, ani obcować z nią, niemniej jakobś potrednio i w mojej pamięci pozostaje.

Na zakończenie chęć powiedzieć, że nie mogę zgodzić się z hasłem tej rubryki "Przeważnie dla pań", bo panom w nie mniejszym stopniu jest to interesujące.

Dziękuję serdecznie p. B. Znajdzilowski, autorze wywiadu za nieoczekiwane chwile wzruszenia.  
W. GÓRSKI

## "Myśliwność" rozbrojono

25 lipca o godz. 23 min. 35 na ul. Karczbyj w Wilnie policja drogowa zatrzymała M. (ur. 1960 r.) i S. (ur. 1979 r.). Znaleziono u nich strzelbę myśliwską, na którą nie było pozwolenia i 5 naboi 12 mm, co zostało skonfiskowane.

## Ziemia kryje niespodzianki

26 lipca o godz. 18 min. 45 we wsi Salowiškės (rej. trocki), podczas pracy przy budowaniu się domu I. Buzysa znalazł pocisk artyleryjski. Przybyli na miejsce specjaliści MOK unieszkodliwili go.

Przygotowała  
Irena LITWIN

## Wczoraj w prasie Litwy

## Diena

### "Czy każdego przestępcę spotyka sprawliwa kara?"

Rozmowa prokuratora wydziału do badania zorganizowanych przestępstw i korupcji Kęstutisa Betingisa [specjalnego korespondenta "Diena" na temat zakończonych w prokuraturze "Sprawy 13 stycznia", która obecnie studium oskarżeń o zdradę stanu byli działacze KPL (KPZR) Juozas Jermalauskis, Mykolas Burakewičius i Iwan Kucerow.

— Co rano wiemyzmy kilka tomów akt do aresztu śledczego na Łukiszczach, wczoraj przewożymy natomiast z powrotem — powiedział K. Betingis. — Mykolas Burakewičius czyta bardzo powoli.

— Czy długo może być stosowany środek prewencyjny, mianowicie aresztowanie?

— Nie. Około półtora roku. Ale nie zalicza się do tego okresu, gdy oskarżeni zaczynają zapoznawać się z materiałami śledztwa spraw. Czytanie akt rozpoczęli oni w grudniu.

— W styczniu 1994 r. Prokuratura Generalna wobec zatrzymanych wysunęła oskarżenie, że szkodzili oni spisek, mający na celu obalenie prawowitej władzy Litwy, dopuścili się zdrady stanu. Czy w trakcie śledztwa, gdy ustalono nowe okoliczności, te zarzuty nie uległy zmianie?

— Zarzuty zmieniły się i to nawet, rzecz można, gruntownie. Nie tylko wobec Jermalauskisa i Burakewičiusa, ale też w stosunku do innych oskarżonych w tej sprawie. Przestępcze działania odpowiadają wszystkim znanom oskarżeniu stanu. Jest to spisek, którego celem było zagarnięcie władzy na Litwie. Brakuje tylko podmiotu przestępstwa, tj. osoby, która to uczyniła. Aby zastosować artykuł 62 Kodeksu karnego, należy uznać, że osoba, która dopuściła się przestępstwa, jest obywatelem Litwy. Ówczesnie jeszcze nie było obywateli Litwy. Jest to formalny wymóg ustawy, ale właśnie stanowi on przeszkodę w określeniu przestępstwa według przyczozonego artykułu. Oskarżeni urodzili się i mieszkali na Litwie, tu mieszkali ich rodzice, ale nie podpisali oni przyrzeczenia obywatelstwa, że będą przestrzegali ustawy Litwy. Sprawę o zdradę stanu więc umorzono. Wytoczono sprawy dotyczące innych przestępstw.

— Czy sprawę tę można określić jako polityczną?

— Oczywiście tak, przecież mieli oni zamiar obalenia prawowitej władzy i zagarnięcia jej przy pomocy armii okupacyjnej. Organizatorzy przewrotu wyznaczyli własną wyższą władzę, przewidzeli stanowiska i urzędników. Powiedzą, funkcje rady ministrów miał spełniać ich komitet oceniający narodo-wo, nie mówią już o niższych ogniwach władzy.

— Aresztowani i trzymani się w areszcie śledczym na Łukiszczach tryb osoby. Dlaczego takiego środka nie zastosowano jeszcze wobec czterech oskarżonych?

— Zostali oni przesłuchani, przebadani i podpisali zobowiązanie, że nie wyjadą z Litwy. Są to J. Kuoletis (były sekretarz KPL (KPZR), L. Bartosevičius ("Sześć zagarniętego Domu Pracy"), J. Prudogaičius (były pracownik spraw wewnętrznych), S. Mickėvičius (kierownik programu radiowego "Litwa Radziecka").

— Czy zatrzymanym umożliwiono skorzystanie z usług adwokatów? Kto ich będzie bronił?

— Tak, od chwili aresztowania. Osobiście odmówili oni wyłączenia adwokatów, więc wyznaczono im obrońców z urzędu. Kto nimi będzie, nie chęć mówić przed procesem sądowym.

— Jakże wrażenie na panu, kierowniku grupy przygotowania tej sprawy, wywierają te stopy grubych akt?

— W mojej praktyce jest to pierwsza i chyba jedyna sprawa o takiej objętości. W ogóle nie słyszałem o takiej sprawie, ale przypominamy, że obejmuje ona nie tylko krwawe wydarzenia ze stycznia 1991 r., ale też okres od marca 1990 r. do końca sierpnia 1991 r. Tylko na liście świadków i poszkodowanych figuruje ponad 3 tysiące osób, które mają uczestniczyć w procesie sądowym.

## RESPIBUKA

### \* "Polowanie na zombich"

Irena Babkauskė opisuje jedną z afer mieszkaniczych: firmy, zarządzające na mieszkaniczych pijaków i emerytów, nie mogących spłacić zadłużenia, robią wielki biznes.

— Ludzi trudno zrozumieć, działa bowiem stereotypowe myślenie: "sam jest winny, że dał się oszukać", "trzeba patrzeć, co i gdzie podpisujesz". O wiele łatwiej zrozumieć tych, którzy "polują" na latwowiernych emerytów, zdegradowanych lub zadłużonych za usługi komunalne — interes jest interesem. Tam, gdzie "robi się" pieniądze, najczęściej nie ma miejsca na elementarną uczciwość. Nb. w wielu przypadkach w dzisiejszej Litwie o uczciwości mówić w ogóle jest niawnie.

Mężczyzna, mieszczący w domu przy al. Savonaroli 65, który zatelefonował do redakcji, powiedział, że w jednym z mieszkań jest "punkt przeladunkowy zombich". Jacyś ludzie przywożą jedne osoby, które po pewnym czasie gdzieś wywożą, wtedy do tego mieszkania z całym ich niedźmiem dobytekimi przywozi się innych. Powiedział on, że obawia się tych "mafios", więc nie chce się przedstawiać, ale w imieniu lokatorów całej klatki schodowej prosi o pomoc (...)

— Dziś, gdy na Litwie prawie stanęło budownictwo mieszkaniowe, agencje nieruchomości podejmują się pośredniczenia w handlu mieszkańcami. W Wilnie działa około 60 agencji nieruchomości. A ile jest różnych firm — większych i mniejszych oraz — pojedynczych osób, tzw. czarnych agentów, zajmujących się sprzedażą i wymianą mieszkań — to wie chyba tylko Bóg. Z latwością rejestrowane i nierejestrowane firmy, nie mówiąc już o pokątnych agentach, częstokroć w sposób najpospolitszy oszukują ludzi, korzystających z ich niedowiadzenia w dziedzinie prawa, latwowierności. Albo po prostu zbierają potrzebne podpisy, czując przedtem oblicze jakiegobś piąteczki, który nie zdążył jeszcze przepić swego domu. "Respublika" też niejednokrotnie pisab, czym kończy się takie "pośrednictwo", gdy ludzie utracili swoją nadzieję w stolicy, trafiają do Didžiųjų, często bez żadnych dokumentów. I na tym te, mówiąc delikatnie, niezbyt pięknie wypadła instytucja państwowa, zajmująca się podobnym procederem, współpracująca z przerożnymi agentami. Za nic bowiem nie uważają, że kierowniczka wydziału Instytutu Informacji, która pozwoliła znanemu agentowi wprowadzić zombich do wspomnianego mieszkania, nie widziała, jak i jakimi metodami działał jej znajomy. I nikt nie przemyślał nagle, że znajowanie się w jej własnym biurze, natawianianie ludzi (przykład pan Weroniki) do sprzedaży swego mieszkania jest najpowszejszym sposobem zarabiania pieniędzy dla Litewskiego instytutu informacjii.

Z doniesień PAP

ELTA, PAI PRESS

**Polska**

**Obóz Patriotyczny — bazą dla kandydata prawicy**

7 ugrupowań prawicowych, z których większość uczestniczy w Konwencie św. Katarzyny, powołała w Warszawie Koordynacyjną Radę Polityczną Obozu Patriotycznego. Obóz ma być bazą dla jednego kandydata prawicy na prezydenta i dla przyszłych wyborów parlamentarnych, ma być sztabem ludzi koordynujących realizację postulatów wyńkających z obu kampanii — poinformowali dziennikarzy politycy podpisani pod deklaracją o powołaniu Rady.

Jej skład tworzą: BBWR, KPN, PC-Inicjatywa Integracyjna, PSL-PL, RdR, SDP i SND, choć — jak podkreślają twórcy Rady — jest ona otwarta na ugrupowania i środowiska obozu patriotycznego myśłące podobnie.

W deklaracji zapisano m.in. podjęcie działań na rzecz zjednoczenia obozu patriotycznego dla budowy silnej i niepodległej Polski, wyłonienia jednego kandydata w wyborach prezydenckich i stworzenia wyborczej koalicji parlamentarnej. Za gwarancje rozwoju państwa uznano jego bezpieczeństwo, za podstawę pomysłowości obywateli — gospodarkę, a za główne zadanie państwa — obronę podstawowych wartości.

Uczestnicy środowej konferencji prasowej nie godzili się z zarzutami dziennikarzy, że tworzą kolejne ciało na prawicy, choć takie mogło powstać w ramach Konwentu św. Katarzyny.

**Celem Komitetu Stu jest udział w parlamencie**

Inicjator Komitetu Stu Czesław Bielecki oświadczył, że celem reprezentowanego przez niego ruchu liberalno-konserwatywnego jest doprowadzenie tej formacji do udziału w parlamencie.

"Przez sensowne samoograniczenie programowe możemy budować sojusz szerokiich sód dla modernizacji i unowocześnieńia Polski" — stwierdził Bielecki.

"Zdaniem Bieleckiego nowa formacja znajdzie elektorat wśród "zagrożonych obecną niestabilnością polityczną".

Komitet postuluje reperywatyzację i prywatyzację majątku narodowego, reformę administracji publicznej, cywilną kontrolę nad armią, obniżenie podatków, integrację z Unią Europejską oraz lustrację wykonaną w "sensownych warunkach". "Marginalne są dla nas sprawy związane ze światopoglądem, religią i punktem widzenia na sprawy obywatelowe" — stwierdził Bielecki.

**Wysoki poziom zainteresowania wyborami**

Zainteresowanie społeczeństwa zbliżającymi się wyborami prezydenckimi utrzymuje się na wysokim poziomie. 58 proc. Polaków jest zdecydowanych wzięć w nich udział. Być może później wybierze kandydata dalsze 22 proc. obywateli — wynika z sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej na temat wyborów prezydenckich.

Według badań OBOP liderami lipcowego rankingu wyborczego są Aleksander Kwaśniewski (głosowałoby na niego 23 proc. ankietowanych), Hanna Gronkiewicz-Waltz (12 proc.), Jacek Kuron (10 proc.), Lech Wałęsa i Tadeusz Zieliński (po 9 proc.).

**Szylka oskarża Jaruzelskiego i Balcerowicza**

Mieczysław Szylka, 54-letni kandydat Polskiej Partii Demokracji, Ekologii i Pokoju "Przyszłość" na urząd prezydenta oskarża m.in. Wojciecha Jaruzelskiego, Leszka Balcerowicza i Janusza Lewandowskiego o zbrodnie ekonomiczne na narodzie polskim.

Ludzie ci przysięgli, że "obok dobra Rzeczypospolitej dobro obywateli będą stawiać na pierwszym miejscu", a tymczasem doprowadzili do pauperyzacji społeczeństwa — powiedział Szylka na konferencji prasowej. Jest on też autorem pism m.in. do Rzecznika Praw Obywatelskich o postawienie za podobne zbrodnie przed Trybunałem Stanu prezydenta Lecha Wałęsy i premiera Józefa Oleksego.

**Tajemniczy kotek**

W Kędzierzynie-Koźlu dokonano kradzieży w sklepie kosmetycznym. Łupem złodzieja stało się... 10 sztucznych paznokci. Właściciel sklepu oszacował stratę na sumę 18 zł. Kim był kotek, który wzbogacił się o nowe pazurki?

**Nie chciał słuchać szumu muszli**

28-letni Bogdan J., prawdopodobnie nie jest zwolennikiem muszli kłoztowych. Oszołomiony białym alkoholem wtargnął do gmachu technikum ogrodniczego w Bielsku-Białej i ponizczył te oraz inne nienawistne urządzenie sanitarne znajdujące się w tamtejszej ubikacji. Strój człowiek spotka się z prokuratorem. Pytanie, gdzie posiedzi teraz ten okrutnik?

**Nieudana pielgrzymka**

Funkcjonariusze Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w Świnoujściu obywatela Iranu, który nielegalnie przemierzał morza i ocean na polskich statkach. Muzułmanin w brazylijskim porcie Paranaetusa dostał się niepostrzeżenie na polski masowiec "Studiantsk". Odkryty, przetransportowany został w Casablancę na inny polski statek "Bytom", który dowiół go do Świnoujścia. Tam — zawiadziwszy, polskim strażnikiem granicznym wyznał, że celem jego podróży była... Kanada. Funkcjonariusze wiedzili jednak, że — zgodnie z prawem — prawdziwym celem tej nietypowej dla mahomaetan pielgrzymki będzie świątobliwość Iranu.

**Bośnia**

**Senat USA zniósł embargo na broń**

Muzułmański rząd bośniacki przyjął z zadowoleniem óróduwą decyzję Senatu USA w sprawie Jednostonnego zniesienia przez Słany Zjednoczone embargo na dostawy broni dla Bośni, oceniając ją jako zwycięstwo demokracji. Jednak Francja ostrzegła, że każde tego rodzaju posunięcie będzie oznaczać wycofanie się ONZ.

Głosowanie w Senacie, który 69 głosami przeciwko 29 opowiedział się za zniesieniem embargo, odbywało się w czasie, gdy konwoje zorientowanych uchodźców opuszają miasto Zepę, znajdujące się w ONZ-owskiej "strefie bezpieczeństwa" zdobytej przez bośniackich Serbów.

Przedstawiciele ONZ poinformowali jednocześnie, że po drugiej stronie Bośni tysiące Muzułmanów zbiegło chroniąc się przed atakami Serbów na enklawę Bihać. W wyniku błyskawicznej ofensywy bośniacy i chorwacy Serbowie, wspomaganymi przez rebelianckie siły muzulmańskie,

występujące przeciwko rządowi w Sarajewie, zajęli prawie 100 kilometrów kwadratowych enklawy położonej w północno-zachodniej Bośni.

Premier Bośni Haris Silajdžić dał w óródu jasno do zrozumienia, że obovia się, iż "strefa bezpieczeństwa Bihać może być kolejną, która dostanie się w ręce Serbów. Oskarżył on ONZ o lekceważenie sytuacji w Bihaću. Stwierdził, że "to, co obecnie obserwujemy w Bihaću, jest dokładnie tym samym, co wydarzyło się w Srebrenicy".

Silajdžić określił natomiast jako historyczne wyniki głosowania w Senacie nad zniesieniem embargo na dostawy broni dla Bośni. Decyzja ta zostanie zapisana złotymi głózkami w historii Bośni i Hercegowiny — powiedział bośniacki premier dziennikarzom w Sarajewie.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozieriew oświadczył, iż "decyzja ta zapada absolutnie nie w porę". Jego zdaniem wojskowe rozwiązanie konfliktu w Bośni będzie miało nieożbidzielne konsekwencje.

Prasa turecka podaje, że rząd w Ankarze nosi się z zamiarem odwołania w najbliższych dniach od embargo na dostawy broni do Bośni. Nie musi to jednak oznaczać natychmiastowego wysłania broni do tego kraju.

Rzecznik brytyjskiego Foreign Office oświadczył w czwartek, że jeśli decyzja o zniesieniu embargo wejdzie w życie, to Londyn wycofa swoje oddział z UNPROFOR, gdyż sytuacja w byłej Jugosławii wyraźnie zaostczy się.

Dowódca Serbów bośniackich generał Ratko Mladic wystosował ultimatum, w którym domaga się bezwarunkowej i natychmiastowej kapitulacji bośniackiej enklawy Gorazde, chronionej przez ONZ. Radio-Pale, które podało tę wiadomość, cytując zarazem słowa Mladicia, że serbskie ofensywy na inne ONZ-owskie enklawy, Srebrenicę i Zepę, nie byłyby konieczne, gdyby strefy te zgodziły się na całkowitą demilitaryzację.

**NA ZDJĘCIU:** ewakuacja ludności cywilnej z miasta Zepa.



**Mazowiecki podaje się do dymisji**

Specjalny sprawozdawca ONZ ds. przestrzegania praw człowieka w b.Jugosławii Tadeusz Mazowiecki oświadczył w czwartek w Genewie, że podaje się do dymisji, gdyż nie może dalej wykonywać swych obowiązków.

Na konferencji prasowej w Genewie Mazowiecki powiedział, że w listach do sekretarza generalnego ONZ i Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców poinformował, że podaje się do dymisji. "Sytuacja, jaka obecnie wytworzyła się w Bośni, skłania mnie do stwierdzenia, że nie mogę już pełnić mej funkcji" — pisze w tych listach Tadeusz Mazowiecki. "Nie mogę już dłużej uczestniczyć w fikcyjnej ob-

ronie praw człowieka w b.Jugosławii". Na krótko przed złożeniem dymisji Mazowiecki opublikował raport oskarżający Serbów w Bośni o masakry i inne okrucieństwa na podbitych przez nich terenach b.enklawy ONZ — Srebrenicy.

W cytowanych listach Mazowiecki podkreśla, że upadek enklaw Zepę i Srebrenicy — które były pod "ochroną"

ONZ — "stanowi punkt zwrotny w sytuacji w Bośni". "Dzisiaj wszelkie oświadczenia dotyczące obrony praw człowieka tracą wiarygodność z uwagi na brak konsekwencji i odwadnej postawy ze strony opinii międzynarodowej i jej liderów". Mazowiecki stwierdza, że w Bośni nieustannie dochodzi do pogwałcenia praw człowieka. "reakcje opinii międzynarodowej są zbyt powolne i niezbyt skuteczne". Jego zdaniem "tragedia bośniacka zacyzący w przyszłości nad sytuacją międzynarodową oraz na zasadach, jakich oparta jest nasza cywilizacja".

**Bliski Wschód**

**Rabin z trudem uratował rozmowy pokojowe z Syrią**

Premier Iechak Rabin z najwyższym trudem uratował rozmowy pokojowe z Syrią dotyczące zwrotu przez Izrael wzgórz Golan, zajętych w czerwcu 1967 roku.

Trzej deputowani z Partii Pracy, którzy zresztą wystąpili w tym celu, za zatwierdzenia porozumienia w sprawie zwrotu wzgórz Golan niezbytnych byłoby 70 głosów na 120 członków Knesetu lub 65 procent głosów w wypadku referendum.

Wniosek ten został poparty przez prawicową opozycję i uzyskał 59 głosów. Tyle samo deputowanych głosowało przeciwko. Dwóch deputowanych nie uczestniczyło w głosowaniu. Ponieważ za i przeciw głosowała taka sama liczba deputowanych, oznacza to, że projekt antyrządowy został odrzucony.

Premier Rabin przyznał w rozmowie z dziennikarzami, że "sytuacja była bardzo poważna". Gdyby wniosek przeszedł, to de facto rozmowy pokojowe z Syrią zostałyby przerwane.

**Francja**

**Zamachowcy użyli butli gazowej**

Władze policyjne ujawniły w czwartek, że terroryści, którzy dokonali we wtorek zamachu na paryskiej stacji metra St-Michel, użyli 3-kilogramowej butli gazowej. Butla, która może kupić w każdym sklepie ze sprzętem sportowym i w domach towarowych. Używane są na kempingach. Noz nie wiadomo, czy ładunek wybuchowy był przyczyną do butli, czy też została ona opróżniona, a ładunek umieszczono wewnątrz. W każdym razie metalowe szczątki butli znalezione w wagonie, w którym nastąpiła eksplozja.

W czwartek w szpitalach przebywało jeszcze 27 osób rannych w zamachu. Stan kilkunastu z nich jest ciężki. Do tej pory zginęło bądź zmarło w wyniku odniesionych obrażeń 7 ludzi. Jedna ofiara nie została zidentyfikowana i policja nie wyklucza, że mógł to być właśnie zamachowiec.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zmierzyciło nagrodę w wysokości miliona franków za informacje, które pozwoliłyby ustalić sprawców zamachu. Paryska prasa na pierwszych stronach podała wiadomość o tej nagrodzie.

# "Kto naprawdę chce pracować, ten zawsze znajdzie pracę"

Wywiad z zastępcą dyrektora Giełdy Pracy na rejon wileński Petrasem GIRDZIJAUSKASEM.

— Sądząc wg danych statystycznych, bezrobocie na Litwie wzrasta. Wzrasta również bezrobocie i w podległym Panu rejonie. Wiadomo, że rejon wileński jest największym w republice. Jaka jest sytuacja tu z pracą?

— Rzeczywiście, poziom bezrobocia w rejonie wzrasta. Wynosi on obecnie 4,7 proc., co jest o 1,3 proc. więcej niż w ubiegłym kwartale. Wzrosła liczba kobiet, które zostały bez pracy. Należy powiedzieć, że sytuacja z miejscami pracy jest skomplikowana. Likwiduje się obecnie 12 spółek rolnych w gminach dukuskańskiej, sudewskiej, bujwidzkiej, awizeńskiej, gdzie pracowało po 40 i więcej osób. Zastuska fakt, że nie wiada zmian na lepsze.

— Nie tak dawno rozmawiałam z kierownikiem wileńskiego prosektorium, panem Benosiem. Zastraszał, że wzrost liczba samobójców, którzy porwają się na życie m.in. z powodu utraty miejsca pracy lub niemożliwości zatrudnienia. Przy mnie przywieziono 38-letniego budowlanego, który się powiesił. Czy widać o tym pracownicy giełdy i czy chociaż pośrednio poczuwają się do winy przed tymi ludźmi?

— Dokładną liczbę samobójców z powodu bezrobocia nie dysponujemy, chociaż wiemy, że ludzie w ten sposób uciekają przed problemami. Cóż mogę tu powiedzieć? Co do wypadku z budowlanym. Na budowach są właśnie wolne miejsca pracy. Potrzebni są murarze, malarze, blacharze, betoniarze, cieśle, kierownicy dźwigów oraz inni fachowcy. Jedynym warunkiem — nikt nie chce ludzi pijących obecnie, a w rejonie wileńskim, co tu ukrywać, sporo jest takich. To po pierwsze. Po drugie, dla wszystkich, kto trafił pod redakcję Giełdy Pracy wypłaca zasiłek przez 6 miesięcy, pierwszy miesiąc 70 proc. średniej zarobku, drugi — 60 proc. a od trzeciego 50 proc. W tym okresie może i należy szukać pracy. Chętni mogą zmienić kwalifikacje. Po trzecie, nasi ludzie przyszykali się przez dziesięciolecie żyć z myślą, że ktoś, w tym wypadku państwo, o nich zadba. Tak było, ale warto uświadomić, że teraz tego ma i nie będzie. Na całym świecie trwa twarda walka konkurencyjna o pracę i miejsce zatrudnienia.

W końcu I kwartału na Wileńskiej Giełdzie Pracy zarejestrowano 2533 mieszkańców rejonu wileńskiego, poszukujących pracy. Jest to o 720 osób więcej niż w końcu ubiegłego roku. Obecnie liczba bezrobotnych wynosi 45 proc. ogólnej liczby osób poszukujących pracy, 78 proc. z nich to — kobiety, 76 proc. — robotnicy. Od początku roku liczba bezrobotnych ciągle wzrasta. Przewiduje się, że ta tendencja się utrzyma.

Należy więc przyjąć nowe warunki życia.

Jeśli mowa o naszym poczuciu winy, to musimy powiedzieć, że giełda nie tworzy miejsc pracy i nie zatrudnia. Informujemy tylko mieszkańców o istniejących miejscach pracy oraz wypłacamy zasiłki tym, którym przysługują.

— Ludzie jakich zawodów mogą się zatrudnić bez problemu?

— Jak już mówiłem, potrzebni są budowlani, elektrycy, elektromechanicy, inżynierowie, lekarze niektórych specjalizacji, sprzedawcy, agenci handlowi i reklamowi, kontrolerzy w zakładach troleibusowej. Kobiety mogą się zatrudnić jako wychowawczynie w przedszkolach, nauczycielki, laborantki, pielęgniarki, szwaczki. Regularnie nasza giełda organizuje kursy, na których można zdobyć zawód barmana, sprzedawcy, kucharza, operatora kotłowni i in. Tak, że wybór jakiś jest. Najważniejsze, by ludzie, którzy zostali bez pracy, nie tracili nadziei. Trzeba starać się zmienić i nie bać się wypróbować swych sił w innej dziedzinie, chociażby zacząć własny interes. Giełda udziela pożyczek w wysokości 3 tys. litów ze spiątko na 3 lata, a bank "Lilimpex" — do 40 tys. litów na 2 lata, jeśli jako gwarancję ktoś może zastawić nieruchomości.

Pod leżący kamień woda nie płynie — głosi mądrość ludowa, dlatego nie wolno siedzieć bez złożeńym rękoma i panikować. Należy działać, działać i jeszcze raz działać. Kto naprawdę chce pracować, ten zawsze znajdzie pracę, a my w miarę naszych możliwości — pomozemy.

— Dziękuję za rozmowę.  
Weronika WOJCIUK

## Losy ludzkie

# Najdalsza podróż

— Czy pamięta mnie pani? Do dziś zachowałam listy, które pani do mnie pisała, mam wycinki gazetowe z moimi wierszami. Od dawna chciałam panią poznać osobiście.

Zaintrygowana patrzę na młodą elegancką kobietę. Nie, nie pamiętam, nie znam. I dopiero słowa "Jestem Genia Puczoვნա" są tym hasłem wywołującym, które sprawia, że wszystko staje na właściwe miejsce. Genia Puczoვნա z Połunki, pisała do redakcji szczerze, bezpośrednie listki, wiersze. Dawno to było, przed dwudziestu z górą laty. O czym pisała? Jak każde wrażliwe dziecko — o urodzie otaczającego świata. Wtedy świat ten ograniczał się do pokupniańskich pól, łąk i lasów, ale właśnie one były tym najpiękniejszym zakątkiem świata, będąc jej małą ojczyzną. Prawdopodobnie wtedy jeszcze szóstoklasistka Genia nie znała pojęcia "mała ojczyzna", ale odczuwała je całym sercem.

Pamiętam też szczerze zmartwienie całego działu szkół, kiedy nam Genia napisała o śmierci swojej mamy. Ojciec z dwojgiem dzieci próbował gospodarzyć we trójkę. Ale w gospodarstwie trudno się obejść bez kobiety. Po pewnym czasie ojciec się ożenił. Przyprowadził do domu nieypową macochę.

— Na jej prośbę nazywała ją Jania. Była dobra, serdeczna, a dla nas, dzieci, bardzo szybko stała się bliskim człowiekiem. Bo wie pani, ja jestem człowiekiem szczęśliwym — nawet macochę miałam dobrą. Mówię "miałam", bo po dziesięciu latach pochowałam ją, opiekując szczerze. Pamiętam, kiedy jako studentka przyjeżdżałam do domu, to ona, wiedząc, że lubię grzyby, biegła do lasu, by nabierać specjalnie dla mnie.

Ogromną podporą w jej życiu były też wujostwo — Aleksandra i Juozas Bartusevičiusowie, którzy pomagali jej w najtrudniejszych chwilach życia, a także stryjostwo Jadwiga i Kazimieras Leonavičiusowie.

Nacale życia, niezmiernie jasny promień, zostały w jej sercu wspomnienia o ciotkach Stanisławie i Marii, dla których była zawsze najbliższą i jedyną na świecie.

— Bez tych moich najbliższych nie osiągnęłabym w życiu niczego. Tak wiecie poznałam w życiu miłość i dobroć ludzką, że dziś w każdym człowieku widzę przede wszystkim to, co dobre — mówi pani Geniofa.

Do nauczycieli też miała Genia szczerze. Jej polonistka pani Alina Kamilewicz, z którą do klasy wchodziły razem dobroć i serdeczność, wszepiała jej zamiłowanie do literatury, a Zofia Robaczewska w dużej mierze się przychylna do tego, że rodzic Genia Puczoვნա jest doktorem nauk przyrodniczych.

Kiedys dyrektor szkoły Wacław Kamilewicz mówił: Genia, ty pójdziesz daleko. Uśmiechała się grzeźnie na te przyrzeczenia, ale nie wierzyła. Bo i skąd? Nie była ani w pionierach, ani w komsole. Ojciec surtovej tego dzieła zabrał, bowiem jego rodzina była wyjeżdżająca na Syberję (jedyne on, wówczas dziecko, w tym dniu nie był w domu, pozostał, ale ile wycierpiał, Bóg jeden wie). Widocznie jednak przeprowadzanie dyrektora miała się spełnić, bo to Akademii Rolniczej w Kownie została przyjęta. Tu miała mieszkać szczęście. Jej profesorem, a później promotorem pracy naukowej i doktorantką był Simonas Pleckis, tu poznała przyszłego męża Algirdasa Eimontasa, Żmudzina, człowieka, któremu absolutnie są obce awersje do innych języków czy narodowości. Odwrótnie — z własnej i nieprzymuszonej woli pięknie się nauczył mówić po polsku, bo bardzo mu się ten język podobał.

Dziś państwo Eimontasowie dochowali się już dużego syna (Arunas ukochał siołną klasę), któremu zgodnie ze swymi przekonaniami zaszczepiają szacunk dla obu języków i obu kultur. Doktor nauk przyrodniczych dla Geniofa (nie Genowefy) Eimonties, jest obecnie doradcą technicznym w duńskiej firmie GRODAN, współpracując jednocześnie z Instytutem Ekologii Litwy. Powiedzieć, że lubi swoją pracę — to nie powiedzieć nic.



Jest nią po prostu zafascynowana. I choć ma wiele zainteresowań — uważa ją piękną i urok wszelkich starych rzeczy, nie tylko drogiej antyków, literatura a zwłaszcza muzyka, kiedy wypadnie jej wolne sobotnie czy niedzielne popołudnie, niecierpił się, by przedrzeć zasiać przy biurku i pograć się w swoich grodanowych papierach. Nie tylko dlatego, że chce być jak najlepszym specjalistą, ale, że to jest także ciekawe. I jeśli czego jej brakuje, to czasu. Bo i swój niemiecki musi doskonalić (jak się wyjeżdża za granicę, to się rozmawia albo po angielsku, albo po niemiecku). Jej praca wymaga też doskonałego prowadzenia wozu. Współczesna kobieta biznesu nie może być zaleźna od autobusu czy troleibusa.

Ogromnie pomagają jej w pracy serdeczne i przyjazne kontakty z polskimi naukowcami i biznesmenami. Szczególnie wiele wiodziecia drowi Tomaszowi Badzianowi, Katarzynie Krejer, drowi Włodzimierzowi Oświecimskiemu z warszawskiego przedstawicielstwa GRODANU, którzy przekazują jej bezcenną literaturę fachową.

Być może dlatego sprawy GRODANU tak pania doktor absorbują, że są ściśle powiązane z ekologią, a to jest jej ogromną pasją. GRODAN jako bodaj pierwszy na świecie zaczął produkować ekologicznie czyste podkoże dla roślin — wełnę mineralną, która do dziś jest bezkonkurencyjna.

Parafrazując Mikołajka Reja można by było zautytulować tę krótkiutką opowieść "Żywot człowieka szczęśliwego". Bo jest człowiekiem szczęśliwym, choć przez wiele trudnych chwil przeżył smutko. Dość bolesną zadną twierd w sercu utratą domu rodzinnego, który po śmierci ojca przewidzując kochochu Bartkevičius nabył wydzierżawił, a później pozwolono innym ludziom go sprywatyzować. Nie o stronę materialną chodzi, a o to, że ta krzywdzą smutną genia się kładzie na jej powroty do kraju lat dziesięciu i kraju matczynej kosiakini.

— A może tak musi być, że człowiek nie tylko według słonecznego zegara żyje, ale i według tego, który odmierza szczęście różno z cierpieniem? — zastanawiam się przy malej czarnej w naszej kawiance redakcyjnej.

— Nie, jednak nie równo — mówi po chwili zastanowienia dr Geniofa Eimonties. — Wobec mnie miał być taskawo — o wiele więcej mam światła niż mówi.

"Genia, ty pójdziesz daleko" — nie kiedyś dyrektor szkoły i chyba miał rację. Poszła daleko, przede wszystkim jako osobowość o bogatym świecie wewnętrznym. A to jest chyba najdalsza podróż.

Lucja BRZOZOWSKA  
Fot. Tadeusz Ważniewicz

## W Świecie rzeczy ciekawych

# 100 lat filmu polskiego

W końcu roku mija 100 lat od narodzin kinematografii. Za jej "dziełką" uważamy Francuz Louis Lumiere. Nawiązania i zmiany wynalazców tej dziedzinie techniki jakoby zostają zapomniane. Przypominamy przy okazji o dorobku polskiego wynalazcy w dziedzinie techniki filmowej.

Wróćmy pamięcią do lat 90 ubiegłego wieku. Kilka wynalazców niezależnie od siebie pracowało wówczas nad skonstruowaniem aparatu, pozwalającego oglądać obraz w ruchu. Pierwszy aparat, służący jednocześnie do robienia zdjęć fotograficznych i do projekcji kinematograficznej, zbudował w 1891 r. słynny Edison. Nazwał go kinoskopem. Wy-

nalazek Anglika ulepszyli w 1895 r. bracia Auguste i Louis Lumiere i zorganizowali pierwszą jednodniową publiczną projekcję filmową (28.XII.1895, Paryż), która jest uważana za narodzin kinematografii. W tym też okresie nad skonstruowaniem aparatu do "życy fotografii" pracował młody Polak — Kazimierz Prószyński (120 rocznica urodzin polskiego wynalazcy minęła 4 kwietnia). Prószyński był synem prawnika i znanego działacza oświatowego — Konrada (pseudonim Kazimierz Promyka), autora m.in. słynnego "Elementarza Promyka". Syn nie odziedziczył zainteresowań ojca, wykazywał natomiast wybitne uzdolnienia techniczne. Wystąpił go więc na studia na politechnikę w Liege (Bel-

gia). Tam właśnie 19-letni (!) chłopak konstruuje jeden z pierwszych w świecie aparat do zdjęć i projekcji, tzw. pleograf, a w 1898 doskonalał od niego aparat eliminujący szum drgania obrazu, co było prawdziwą plagą wczesnej kinematografii, który nazwał biopleografem.

Pokazowego tego urządzenia, który odbył się w 1898 r. w salach Warszawskiego Muzeum Przemysłu i Handlu, towarzyszyło ogromne zainteresowanie prasy i publiczności. Znaleźli się tu ludzie interesu, którzy dostarczyli funduszy i zawiązało się Towarzystwo Udzielowe "Pleograf".

W latach 1902-1903 Towarzystwo rozwinęło ożywioną działalność. W tym okresie zostały wyprodukowane pier-

wsze polskie filmy krótkometradowe: "Ulica Franciszkańska", "Aleje Ujazdowskie", "Przed pomnikiem Mickiewicza w Warszawie", "Ślizgawka w Łazienkach", "Mazur w cztery pary", "Polewanie kwiatów przez ogrodniczki". Były to filmy nie tylko na użytek krajowy, ale i dla zagranicy.

W 1907 r. Prószyński opracował metodę synchronizacji dźwięku i obrazu. W 1909 r. konstruktor wynalazł jeszcze jedno urządzenie — obrurator, czyli przelotno, równomiernie przerywając światło. Drganie obrazu i miganie światła na ekranie zostały ostatecznie wyeliminowane. Wynalazek ten wysoko oceniła Francuska Akademia Nauk. Obrurator zaczął być powszechnie stosowany w kinematografii światowej i znajduje zastosowanie dotychczas.

W 1910 r. Prószyński skonstruował pierwszą ręczną kamerę filmową do zdjęć reporterskich — tzw. akroskop. Ten wynalazek szybko się

rozwoje w Europie. Za jego pomocą w 1917 r. nakręcono pierwszą kronikę lotniczą z walk na froncie zachodnim.

Napływ do Polski zagranicznych filmów, które nie mogły być wyświetlane na aparatach pleograficznych, spowodował, że aparaty te nie wytrzymały konkurencji aparatu lumierowskich.

W 1912 r. Prószyński konstruuje "Okno o bardzo prostej konstrukcji i łatwej obsłudze. Został on zdemontowany w 1914 r. na posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Filmowego w Londynie. Rozpoznać go produkcyjnie "Okno" przeszkodziła wojna. W 1919 r. Prószyński z rodziną powraca do kraju.

Po Powstaniu Warszawskim 1944 r. wywieziono Prószyńskiego do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a następnie do Mauthausen. Tam zmarł 13 marca 1945 r.

B. GÓRSKI

# O czym nie lubią pamiętać Polacy i Żydzi

**P**roblemem żydowskiej pamięci na temat Polski jest antysemityzm. Ale problem polskiej pamięci jest to, że Polacy często spotykają się z niechęcią Żydów.

## MOJE KORZENIE

Moja perspektywa jest bardzo specyficzna i dlatego bardzo niechętnie wyświadamiam się na ten temat. Zawsze mam poczucie pewnej nieklarowności własnego statusu. Statusu Polaka pochodzenia żydowskiego, a nie Żyda polskiego. Wszelako takiego Polaka, który bardzo chce być Żydem dla antysemity i który zawsze antysemitym w twarz mówi "ja jestem Żydem". To jest taki szczególny rodzaj Polaka. Nie mam kompleksów w nazywaniu po imieniu antysemityzmu w Polsce właśnie dlatego, że jestem Polakiem. To jest moja duma narodowa i to jest moja tożsamość kulturowa. I jeżeli cokolwiek dobrego zrobiłem, to właśnie w obrębie kultury polskiej, i wszystko co złe zrobiłem, zrobiłem w obrębie kultury polskiej. Jednocześnie mam poczucie, przepraszam za egocentryzm, że moi dziadkowie wszyscy zginęli w Holokauście. Ich nikt nie pytał, kim oni są, czy Polakami, Żydami, czy może Ukraińcami. To za nich postanowiono, że są Żydami i za to muszą zginąć. Dlatego moim obowiązkiem jest powtarzać: "jestem Żydem", dlatego, że inaczej splunąłby na prochy moją zamordowaną rodzinę. Jestem przeto także dziwnym Polakiem, który się z Polska identyfikuje, nie ma żadnej innej tożsamości ani kulturalnej, ani moralnej, ani ideologicznej, ale też, który w chwili, gdy szyby antysemickie frazes, mówię "ja jestem Żydem". Mam nadzieję, że mi starczy determinacji, żeby tak postępować do końca życia.

## O CZYM NIE PAMIĘTAJĄ NASI ŻYDOWSKI PRZYJACIELE

Kiedy wielokrotnie zastanawiałem się, skąd takie dramatyczne napięcie w relacjach polsko-żydowskich, to spostrzegam, że z taką pasją publicyści żydowskiej nie mówią dziś o żadnym innym narodzie, tylko o Polakach. Ani o Niemcach, ani o Rosjanach, ani o Ukraińcach. Dlaczego? Skąd się to bierze? Sądzę, że to mechanizm odrzucenia miłości. Jeżeli prześledzimy świadectwa Żydów mieszkających w Polsce — listy, wspomnienia, dokumenty — to wiadać w nich miłość do polskiego etosu, do polskiej kultury, do polskiego systemu wartości. I ta miłość została odrzucona. Jestli wolno mi, zaryzykuję też: napięcie, dramat, cierpienie po żydowskiej stronie to jest właśnie rezultat mechanizmu odrzucenia miłości. Nikt nie nawiązuje łączyny tak, jak porzucona żona czy odrzucona kochanka. Wydaje mi się, że dlatego właśnie po polskiej stronie się to temat tabu.

Kiedys dwór Stanisław Krajewski napisał, że bardzo trudno jest współżyć ze sobą dwu narodem, z których każdy się uważa za naród wybrany. Myślimy mieli swój mesjanizm i Żydzi mieli swój mesjanizm.

Żydowski rabin ze Stanów Zjednoczonych, Kleenicki, powiedział kiedyś mądrze, że w dialogu polsko-żydowskim jest wiele błędów i nieprawości po polskiej stronie, ale za to po żydowskiej stronie jest coś takiego, co można nazwać "triumfalizmem bólu": że tylko my, Żydzi, mamy prawo do bólu, tylko my mamy prawo być obiektem współczucia jako cierpiący. Ołóż to jest perspektywa, której Polacy nigdy nie zaakceptują. Polacy mieli swój Oświęcim. Polacy mieli swoje egzekucje, Polacy mieli swoją martyrologię. Oczekiwali, że nagłe Polacy zapomną o tym, to nie rozumieć samej esencji ducha polskiego narodu.

Chciałbym też odpowiedzieć na kilka uwag w wystąpieniu mojego przedmówcy pana Jeana Kahna. Nie widzę w tym nic dziwnego, że biskup katolicki podczas Mszy św. mówi o cierpieniu i Męce Pańskiej, że w każdej homilii biskup mówi o Jezusie Chrystusie, bo na tym zasadza się istota religii katolickiej. I nie widzę w tym nic dziwnego, że polscy biskupi nie chcą mówić o odpowiedzialności za nieszczęścia Żydów we wspólnym dokumencie z biskupami niemieckimi. Bowiem cokolwiek by się mówiło, a nie mało powiedzieć by trzeba o antysemityzmie w Polsce i w obrębie polskiego katolicyzmu, to nie wolno porównywać i jednym tonem wymieniać odpowiedzialności niemieckich biskupów za udział niemieckich katolików w Holokauście. To są zupełnie różne zjawiska.

I jeszcze jedna uwaga pod adresem Jeana Kahna. Jeżeli się wyraża obraz rzekomo jednego kraju, gdzie były podczas wojny obóz koncentracyjny, a po wojnie pogromy, to wszystko należy klarownie się układać. Polacy to taka szczególna

nacja, która po prostu marzy o tym, żeby dokładać Żydom. I kiedy to słyszę, to się tego boję ze stu powodów, a z tych stu trzy są najważniejsze. Bo po pierwsze: to kłamstwo. Po drugie: że jest tkwić w kłamstwie. Po trzecie: przerabiałem ten temat na Bałkanach i służyłem, co się mówi w Chorwacji o Serbach i w Serbii o Chorwatach. Więc to wszystko po prostu jest nieprawda.

## POTRZEBNY GŁOS KOŚCIOŁA I PEWIEN RODZAJ WRAŻLIWOŚCI

Nie zamierzam tu szczerzyć nieprzyjemnych prawd naszym żydowskim przyjaciółom. Ale też trzeba pamiętać o drugiej stronie i tu też chciałbym być bardzo szczerzy. Więc kiedy zastanawiam się, skąd w Polsce hasła antysemickie, to czastkawa choćby odpowiedź — musi być jasna. Mimo "Tygodnika Powszechnego", mimo Jerzego Turowicza, mimo księdza profesora Tischnera, polski Kościół nie zrobił wyznania winy za polski antysemityzm. Ten jeden list pasterski, o którym się już w ogóle nie wspomina dzisiaj, to za mało. A trzeba powiedzieć bardzo jasno, że jest jedna instytucja w Polsce, tylko jedna, właśnie Kościół katolicki, który może i musi jasno powiedzieć, jasno, aż do bólu, że antysemityzm jest grzechem, że z tego trzeba się spowiadać, że każdy, kto się dopuszcza antysemickiej propagandy — grzeszy. Każdy, kto wrzeszczy "Żydz do gazu" winien mieć świadomość, że dopuścił się grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Wobec antysemickich hasła nie wolno milczeć. Bagatelizujące milczenie jest znakiem przyzwolenia. Chcę jeszcze krótko powiedzieć o pewnym specyficznym aspekcie relacji polsko-żydowskich, dla naszych żydowskich braci, jak sądzę, nie do końca czytelnym. Otóż Romain Rolland w "Janie Krzysztofie", Maria Dąbrowska w "Dziennikach" zastanawiają się nad takim oto fenomenem: jak to się dzieje, że Żydzi we Francji, w Polsce starszą się być lepszymi patriotami francuskimi niż Francuzi, lepszymi poetami polskimi niż Polacy. Te pytania pachną antysemityzmem i są na pierwszy rzut oka zrzeczywiste nieopieję.

Ale tu zwracam się do naszego przyjaciela, pana Gerszona Zahara, ambasadora Izraela: jaka byłaby reakcja elit izraelskich, gdyby nagłe się okazało, że do ich literatury izraelskiej, hebrajskiej wirtagneria plejada cudownych poetów palestyńskich, którzy piszą po hebrajsku i są lepszymi poetami niż wszyscy poeci izraelscy? Czy/ to by nie wywołało jakiejś konfuzji wśród opinii publicznej w Izraelu?

Chcę więc tutaj zaapelować o pewien rodzaj wrażliwości. Wiem, że to nie jest proste. To, co nowe i nieoczekiwane, bywa często szkodliwe. Dlatego ktoś o innych korzeniach, o innej genezie, ma nagłe być gwiazdą polskiej literatury? On, który przyszedł z getta, a nie ja, który przyszedłem ze szlachckiego dworku? To jest jeden z fenomenów dwudziestolecia międzywojennego. Nie chcę tego usprawiedliwiać, tylko tłumaczyć, że to jest realny problem, z którym każdy z nas się zderzył.

## ZASTANOWIĆ SIĘ, NIM RZUCI SIĘ OSKARZENIE

W polskiej duchowości temat żydowski czy temat antysemityzmu w gruncie rzeczy do dzisiaj jest tematem tabu. Tematem tabu oczywiście nie dla polskiego antysemityzmu, który w kółko opowiadają, że wszystkim są winni Żydzi. Jest tematem tabu dla tego, co dobre i szlachetne w kulturze polskiej. Kultura polska nie umie sobie z tym poradzić, bo nie umie sobie poradzić z tym, co pierwszy opisał znakomicie prof. Jan Błoński, a co ja nazwę własnymi, nieudolnymi słowami — kultura polska nie umie sobie poradzić z fenomenem niezawinionej winy. Bowiem nie jest winą Polaków, że w polskiej ziemi był Holocaust. Oszwem, win Polaków jest to, że tutaj był antysemityzm, pogromy, dyskryminacja. Ale nie jest winą Polaków, że Hitler tutaj zbudował obozy koncentracyjne, w których mordował całe żydowski naród. Ale to się stało na polskich oczach. I normalny Polak, także Polak pochodzenia żydowskiego nie umie sobie z tym poradzić. No bo ja? Oczywiście, chwala Bogu, że wyszły Władka Bartoszewskiego, ale tak naprawdę wszyscy normalnie żyliśmy i nagle zamknięliśmy oczy, bo stanęliśmy wobec sytuacji, w której nie umielimy sobie poradzić.

Sam sobie nie umiem poradzić z taką sytuacją. Gdybym nagle miał wiać do swojego mieszkanka dwie osoby, które mówią źle po polsku, których nie znam, które się wszystkim wyróżniają, których prawdopodobnie za chwilę moi sąsiedzi zidentyfi-

kują i za to zostanie zabita moja żona i mój 7-letni syn. Więc nie umiem się z tym zderzyć i dziękuję Bogu, że nie miałem takiego wyboru przed sobą.

Natomiast wiem jedno, i tu się podpisuję pod tym, co powiedział minister Bartoszewski: nie wolno oskarżać ludzi, że z tego tytułu się boją. Marek Edelman ma oczywiście rację, że w sytuacjach ekstremalnych zaniesienie jest winą. Ale to może powiedzieć tylko Marek Edelman. An przelży piekło getta, natomiast nikt z nas nie ma prawa tego powiedzieć, nikt, kto tego nie przelży. A kto to mówi, dopuszcza się manipulacji politycznej dla bardzo brudnych celów.

## STEREOTYP POLAKA A JAŁTA

Wielokrotnie się zastanawiam, dlaczego w świecie nie panuje stereotyp, że Rosjanie są antysemity. Nie ma takiego stereotypu. Albo dlatego dzisiaj w Izraelu mówi się, że Holocaust robili nazisci, a nie Niemcy?

Nie chodzi o to, że Polacy nie mieli swoich faszyzłów. Mielśmy. Każdy naród ich ma. I nie uważam za żadną polską zasługę tego, że Hitler nie znalazł u nas żadnego Quislinga czy Lavalą — gdyby chciał, to pewnie by jakiegoś znalazł. Ale to jest inna sprawa — mówi się bowiem w świecie o Polakach jako o antysemitych, chociaż nie mieli swojego Lavalę czy Brasillach'a, a nie mówią się tak o Francuzach, którzy ich mieli. Dlaczego? Dlatego, że trzeba było znaleźć jakiś sposób, żeby usprawiedliwić Jałtę. Żeby mógł sobie Zachód powiedzieć: "Był taki naród, który wprawdzie od pierwszego dnia wojny walczył z Hitlerem, ale to był naród paskudny, nietolerancyjny i zrobił Żydom wiele złych rzeczy". Ten naród został znaleziony w Jałcie. Tote, Stalinowi, trzeba było znaleźć jakiś sposób, żeby samego siebie usprawiedliwić.

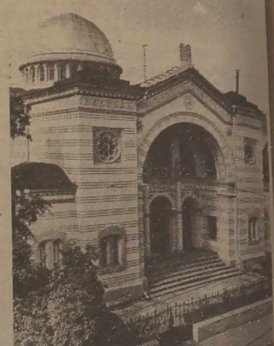
Bardzo łatwo wtedy powiedzieć: Polacy są tak potworni antysemity, że danie im wolności oznacza, że będą robili pogromy. Natomiast Rosja była zbyt potrzebna, by ją w ten sposób oskarżyć. W tym widzę krzywdę Polaków i sam się z tą krzywdą utożsamiam. Należę do tych publicystów polskich, którzy mówią najgorzej rzeczy swoim własnym narodem. Być może to mi daje jakiś tytuł, bym dziś powiedział tak, co myślę o polaci, który się dokonuje i dokonywała przez lata w stosunku do Polski. A było bardzo niewiele takich ludzi jak Alain Finkielkraut. Jego stał bym na to, żeby w momencie, kiedy Lanzmann oskarżył Andrzeja Wajdę o antysemityzm z powodu filmu o Korcauku, napisać: jeśli Wajda jest antysemity, to on, Finkielkraut, jest antysemity. Niewiele było takich ludzi jak Alain Finkielkraut. Chcę mu za to dzisiaj podziękować.

## NIE MIELIŚMY PRAWA GŁOSU

Myślę, że nigdy nam nie starczy czasu, by złożyć hołd tym, którzy podczas okupacji pomagali skazanym na śmierć Żydom. Nigdy. I dyskusja, czy ich było wielu czy niewiele, jest bezsensowna — ilukolwiek ich było, to ich istnienie jest empirycznym dowodem na istnienie Boga. Bo w takich czasach zdobyć się na ten rodzaj heroizmu to znaczy być kimś absolutnie niezwykłym. Tylko hołd można im złożyć i dziękować Bogu za to, że ich powołał do życia. Ale powiniennem powiedzieć jeszcze coś. Niedawno została wydana po polsku antologia tekstów z podziemnej, konspiracyjnej prasy związanych z tematem żydowskim, z powstania w getcie. Trzeba stwierdzić bardzo jasno: tak, u nas, w polskiej konspiracji, w polskim ruchu oporu, były postawy heroiczne i ta prasa o tym świadczy. Ale były też postawy plugawe, antysemickie i nie były one ani rzadkie, ani marginalne. I fakt, że nie umielimy rozliczyć się z tą częścią naszej tradycji, jest naszą moralną odpowiedzialnością za to, co się dzisiaj dzieje. Takie teksty też istnieją.

Zgadnąm się z tym, co mówił Alain Finkielkraut, że to sekret rodzinny, że to sekret wójki, mojej, każdej rodziny na tej ziemi, rodziny polskiej, żydowskiej, ukraińskiej. I w gruncie rzeczy bardzo trudno jest normalnie żyć, mając świadomość tego, co przeżyli nasi rodzice i bracia. Ważnym fragmentem tego sekretu rodzinnego jest to, co mówiła pani Simone Veli o brutalnej manipulacji komunistów, którzy w o weszli jak w masło, a potem bardzo trudno było to zrewidować w kraju, gdzie była cenzura i dyktatura.

Mówi się czasami, że to było w zgodzie z nastrojami Polaków. Może. Ja nie wiem. Wiem, że Polaków nikt o to nie pytał. Polakom nikt wtedy nie dał szansy, by demokratycznie opowiedzieli się za antysemityzmem. Wszyscy mieli zakneblowane



usta. A kiedy je otworzyli — różne poszło. Jedni grótu, drudzy dolina. To nie jest też tak, że temat jest trudny, bolesny, ale dziś większość chciałaby antysemityzm unicestwić, odrzucić — tak bym, antysemity, nie powiedział. Zbyt często słyszę antysemickie slogany. Ale z drugiej strony, ile mandatów w wyborach do parlamentu uzyskiwały partie polityczne, które zły do wyborów pod hasłem antysemityzm? I le? Zero. Zero mandatów. An jednego mandatu, w tym podobno strasznie antysemickim kraju. Ani jednego mandatu przy takich ordnacji wyborczej, kiedy każdy idiota wchodził do Sejmu, jeżeli głośno wrzeszczał.

## POLITYKA I ANTSEMITYZM W POLSCE

Jestem naprawdę ostatnim człowiekiem, który chce cokolwiek zakłamywać. Inne czasy, inny wywołanie i suwerenność. Więc czy byli szmalcownicy? Tak, trzeba jasno powiedzieć — byli. Ale nieprzywitością jest nie powiedzieć też, że były wyroki podziemnych sądów na szmalcowników, że wyroki były egzekwowane. Wyroki były, szmalcownicy byli piętnowani i ich zbrodnie były piętnowane.

W jakim sensie ja się czuję odpowiedzialny za szmalcowników? Ja, który się identyfikuję z Polską, z kulturą polską? W tym samym sensie, jak miałbym się czuć odpowiedzialny za to, że są w Polsce ludzie, którzy każdego dnia mordują czy gwałcą. Zatem nie mogę się czuć odpowiedzialny za szmalcowników, których było całe życie wrogiem. Chętnie przecież na swoją głowę wyszukał swoje winy, ale przecież nie weźmę na waszą głowę win polskich komunistów, którzy mnie zamknęli do więzienia dlatego, że nie chciałem brnąć do siebie ich win. I te dystynkcje mam obowiązkiem przeprowadzić. Polska była narodem żydowskim, była krajem podbitym i nie wolno jednemu tchem mówić o polskim antysemityzmie sprzed wojny, który był podły, wstrętny, ale był fragmentem prawdy Polski i tym samym tchem o sochym pogromie w 1968 roku. Bo suchy pogrom w 68 roku był faktycznie pogromem polskiej inteligencji demokratycznej pod hasłami antysemityzmu. To wtedy się zaczął ten dziwaczny fenomen antysemityzmu w kraju bez Żydów, antysemityzm, który w gruncie rzeczy nie był wymierzony w społeczność żydowską, tylko w polskie aspiracje demokratyczne i wolnościowe. Powiem sarkastycznie: normalny, zdrowy antysemityzm to taki antysemityzm, który mówi: "Adam Michnik jest Żydem, w związku z tym jest chuliganem". Ale polski antysemityzm, który jest finezyjny, powołał tak: "Adam Michnik jest chuliganem, w związku z tym prawdopodobnie jest Żydem".

Twierdę, że w Polsce Żydem zostaje się i nominacją. Cóż, ja sam sobie zasłużyłem na to, że wyzywka, których nie szczerzył prasa antysemicka. Ale za jakie grzechy na przykład została Żydówką Hanna Suchocka? Dlaczego? Była tak dobra dla wszystkich, tak wstrząsająca. Ale wystarczyło, że ktoś znał dobre alfabet i druk, ten podły wywołacz Zdrajca Guttenberga, by stać się Żydem na scenie politycznej.

Długo jeszcze będziemy o tych sprawach mówić. Ale poczesa to, że dziś w Krakowie narodził się bardzo radykalnie spierający się, rozmawiany o bolesnych sprawach w przekonanemu, że nasi nie wolenszy mówić mają dobrą wolę dotarcia do prawdy.

Adam MICHNIK

TELEWIZJA

PIĄTEK, 28 LIPCA
LTV
18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 19.40 — Wiadomości (ros.)

BALTYCKA TV, TV POLONIA
7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — S. "Dzika Róża". 16.00 — Festiwal Muzyki "Lacut-95" (P).

LNK TV
9.00 — Poranne koło. 11.00 — Program. 11.05 — S. "Młoké ran". 12.00 — "Kronik radzieckie".

TELE-3
7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Film. 9.30 — Guinness show. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film "Historie miast".

KOWIENSKA TV
7.00 — Studio 300. S. "Ten dziki świat zwierząt". 7.30 — Ekspres poranny. 8.25 — S. "Ciocia Fletcher".

WILEŃSKA TV
8.05 — "Goleńców". 8.20 — S. dla dzieci. 8.45 — Film dla dzieci "Pak z brzozy". 9.55 — Patrol drogowy. 10.10 — Program humorystyczny. 10.40 — "Apeka". 10.50 — Kurs dolara. 10.55 — Nowości postumy. 11.15 — Film "Dzień po dniu".

BALTYCKA TV, TV POLONIA
8.25 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — S. "Graniczna noć". 10.00 — Prospekt. 10.20 — Na ekranie — Ch. Chaplin. 10.30 — Dzieńciej weekend. 11.10 — Nowela filmowa "Rozchodzą się światło".

prowadzą rzeczoznawcy". 22.45 — Nowości postumy. 23.05 — Dziś w mieście.

IKANAL

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — S. "Dziewczyna z tropików". 9.10 — Piosenka-95. 9.50 — 7 dni w sporcie. 10.15 — Film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "Dwaj kapitanowie". 12.25 — Kompas. 13.00 — Program inf. rozr. 13.35 — Telega. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — S. dla dzieci "Biały kiel".

TV-P-1

11.00 — "Star Trek — następane pokolenie" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyka Jedynka. 12.00 — Festiwal Kultury Ukrainy. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Ludzie — "Kenda Bar Gera" — reportaż. 13.50 — Euroturnystry. 14.05 — Stan ducha. 14.20 — Szaleństwa medycyny. 14.35 — Kochać by być kochanym. 15.00 — "Młodzi ludzie" — serial prod. USA. 16.30 — Ruzs się, Kazim! 16.40 — Militaria na wakacje. 16.45 — Ruzs się, Kazim! 17.00 — Cluchcia — program dla najmłodszych. 17.25 — Muzyka Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.40 — Test — magazyn konsumenta. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — "Tata, a Marcin powiedział...". 20.00 — Wietoryczka. 20.20 — Wiadomości. 21.10 — "Bulwar Zachodzącego Słońca" — dramat prod. USA. 23.05 — Puls dnia. 23.20 — W Kwadrans. 23.35 — M.M.M., czyli Mann do Matery, Materna do Manna. 0.05 — Wiadomości. 0.20 — "Rozmowa jest dobra na wszystko". 0.45 — "Bądź człowiekiem, towarzyszu!". 0.55 — "Złodziej" — dramat kryminalny prod. USA.

SOBOTA, 29 LIPCA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Program dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Teleartel. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — S. "Gimnazjum Degrasa". 12.55 — Sport na świecie. 13.30 — Na między-narodowym festiwalu folklorystycznym. 14.00 — Premiera spektaklu "Ostatnia noc Sokratesa". 15.50 — Ulubione melodie. 16.50 — Litewska piłka ręczna. 17.25 — Koncert. 17.45 — Wiadomości. 17.55 — W świecie filmu. 18.30 — Hotel muzyczny (1). 19.00 — Piłka nożna. Litwa — Białoruś. 19.45 — Hotel muzyczny (2). 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.05 — Loteria "Perlas". 21.10 — Pod naszym dachem. 22.00 — S. "Wdowy". 22.55 — "Pogłówkę lato '95". Orkiestry detę. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Festiwal rockowy "Woodstock'94".

BALTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — S. "Graniczna noć". 10.00 — Prospekt. 10.20 — Na ekranie — Ch. Chaplin. 10.30 — Dzieńciej weekend. 11.10 — Nowela filmowa "Rozchodzą się światło". 11.30 — NBA: Spojrzeńcie, biało! 11.35 — "Za tygiem". 12.30 — "Czarne białe". 13.00 — Wiadomości (P). 13.10 — "Znajomi z ZOO" (P). 13.35 — S. anim. "Mała księżniczka" (P). 14.00 — Teatr filmalny (P). 14.45 — Zjazd gwiazd. Prze-

boje 50-lecia Cz. 1 (P). 15.35 — "Czy nas jeszcze pamiętają...?" (P). 15.55 — Program kulturalno-rozrywkowy (P). 16.30 — Magazyn muzyki młodzieżowej. 17.05 — Sport i satelity. Koszykówka meczowy. Południe-Południe — mecz gwiazd (P). 18.00 — Telexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Film fab. "Rozwód lady X". 20.00 — Sztuka walki wschodniej — Bushido. 20.50 — Muzyka. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — "Czarne białe". 22.30 — Film fab. "Otwarte drzwi". 0.25 — Muzyka. 0.40 — Program na niedziele (P). 0.50 — Schody, pióra, brylenty... — program Ewy Kulińskiej (P). 1.15 — Zjazd gwiazd. Przeboje 50-lecia cz. 1 (P). 2.00 — S. "Daleko od szczyt" (P).

LNK TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — Program. 11.05 — S. "Młoké ran". 12.00 — "Kronik radzieckie". 12.50 — S. "Wydział zabójstw". 13.45 — Przegląd kryminalny. 14.05 — Program dok. "Siódme przykazanie Boże — "Nie kradnij!". 14.50 — Program inf. "Deutsche Welle". 15.20 — Tangomani. 15.40 — "Rowerowe show". 16.05 — Program muz. "Wszystko!". 16.30 — Film dok. "Podwodne podróże". 16.55 — Program poznawczy. 17.20 — Kibir tele vibr. 18.35 — Cztery koła. 19.05 — S. "Niebieskie między". 20.00 — Czas. 20.40 — Angielski serial humor. 21.05 — Sobotnie rozmowy. 21.40 — S. "Rowerowe show". 22.05 — Premiera filmu "Kasterka i prezydent". 22.50 — Film fab. "Jak zechcą bogowie" (2, USA).

TELE-3

9.00 — Film anim. 10.30 — Film fab. 12.00 — Muzyka. 12.30 — S. "Góral". 13.40 — Reforma ochrony zdrowia. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Muzyka. 16.30 — Biografia. Film dok. 17.30 — Rynek. 18.00 — Muzyka. 18.30 — S. "Maria Celeste". 19.00 — "Kalendarz". 19.30 — Muzyka. 20.00 — Dzieńcej Południe. 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. "The Arc". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

KOWIENSKA TV

8.00 — Program, anonse, muzyka. 8.10 — Filmy anim. dla dzieci. 9.00 — Połowiczmy. 9.05 — Smaczne! 9.10 — Rank z muzyką. 10.00 — Film fab. "Powrót niezwykłego Halka" (3). 11.40 — Ostry kant. 12.10 — S. "Brzeg marzeń". 13.00 — Film fab. "Jak wzięły być uczynim?". 14.35 — Film dok. 15.10 — S. "Kameleony". 15.50 — Muzyka, anonse. 16.00 — Film fab. "Skarby Agry" (1-2). 18.40 — S. "Nareszcie dzwonek!". 19.30 — ABC zdrowia. Syfilis. (2). 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — Film fab. "Alice". 18.45 — Koncert muzyki ludowej. 19.10 — Pierwszy kanak. 19.30 — Nasze misie. 20.30 — Panorama. 21.00 — Otwarcie Vgrysk Sportowych Litwiniów Świata. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Skrzatodrom.

WILEŃSKA TV

7.10 — Film fab. "Rzeka ztego człowieka". 8.50 — S. dla dzieci. 9.20 — Film dla dzieci "Sprzedany głaz" (1). 10.25 — Film dla dzieci "Zielona bajka". 10.40 — Ch. Chaplin. 11.10 — Muzyka. 11.45 — Poniędzyokowy teatr. Spektakl teatru lank. S. Obrazowa "Boska komedia". 14.05 — Film dok. 15.00 — "Ja sama". 16.00 — "Sportowe 65-66" z udziałem ministra R. Šarkinasa. 18.40 — "A było tak...". 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Magazyn filmowy "Fiil". Film fab. "Gospodarz tajgi". 21.10 — Film fab. "Bez-troszy oszczędzić" (USA). 22.45 — Tablica ogłoszeń. 23.00 — Film "Morderstwa różańcem".

IKANAL

6.30 — Poranek. 7.45 — Słowo pasterza. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Żew dzungli. 8.50 — S. dla dzieci "Tajemnice mego lata". 9.25 — Począta poranna. 10.00 — Smakolki. 10.15 — Zdrowie.

10.45 — Prowincja. 11.15 — Beau monde. 11.30 — Film fab. "Kubańscy kozacy". 13.30 — Zwierciadło. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Wieści wyścigi. 14.50 — Program muz. 15.35 — W świecie zwierząt. 16.10 — "Złoty kiel". I. Andronikow. 17.00 — Czas. 17.25 — Bracirning. 18.15 — Film fab. "Dlaczego ja?". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Włoski serial "Quo vadis?". 21.45 — "Oba na". 22.45 — Wyścig kolarski "Tour de France". 23.05 — Wzyscy o tym m'ówia. 23.30 — Dziennik.

TV-P-1

10.20 — Program red. katolickiej. 10.45 — "5\*10-15". 11.30 — "Pieprz wanilia". 12.00 — "Lwica krokodyli" — serial dok. prod. australijskiej. 12.45 — Black and White. 13.00 — Wiadomości. 13.05 — Kraj — magazyn regionalny Oddziałów TVP. 13.30 — Fronda. 14.00 — Rock raport. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Swojskie klimaty. 16.30 — "Zwierzęta świata" — serial prod. nowozelandzkiej. 17.00 — "Bill Cosby show" — serial prod. USA. 17.30 — Swojskie klimaty. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Publicystyka kulturalna. 19.05 — "Dzień za dniem" — serial prod. USA. 20.00 — Wietoryczka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Wilki Morski" — film fab. prod. USA. 22.50 — Czar par — turniej par matematycznych. 0.20 — Wiadomości. 0.35 — Sportowa sobota. 0.50 — "Zapomniany" — horror prod. USA. 2.25 — "Poza granicami rzeczywistości" — nowele prod. kanadyjskiej. 3.35 — Reportaż.

NIEDZIELA, 30 LIPCA

LTV

9.00 — Świądzy Chrystusa. 9.30 — Cudnego błob nie bywa. 10.30 — S. "Pszukiwać przygodę". 11.20 — 7 dni Korzma. 12.25 — W świecie koszykowskich. 13.15 — Program publ. dla młodych. 14.00 — Szereg. 14.30 — Azyumy. 15.00 — Koncert zyczeń. 15.50 — S. "Neonowy jezdzicze". 16.35 — Katolickie studio TV. 17.05 — "Automania". 17.45 — Wiadomości. 18.00 — Międzynarodowy magazyn kulturalny "Alice". 18.45 — Koncert muzyki ludowej. 19.10 — Pierwszy kanak. 19.30 — Nasze misie. 20.30 — Panorama. 21.00 — Otwarcie Vgrysk Sportowych Litwiniów Świata. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Skrzatodrom.

BALTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Krok. Wróżyć i horoskopy. 10.00 — Spotkania. Poeta R. Daugirdas. 10.30 — Dzieńciej weekend. 11.00 — Nowela filmu. "Chwitana nienawist". 11.25 — Kronika. "Magia szklka". 11.55 — Jazz. 12.30 — Automania (P). 13.00 — "Wakacje na polską nutę" (P). 13.30 — "Piraci i turaniej" (P). 14.00 — S. fab. "Akademii pana Kleksa" odc. 2 (P). 15.15 — Sport i satelity. 18.55 — Specjalny program NBA. 19.95 r. 19.30 — Przegląd LLK. 20.00 — Fantastyka NBA. 20.30 — S. "Dzika Róża". 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — S. "Zielona miłość" (2). (P). 23.35 — Sportowy weekend. 23.50 — "Górny Otto" — koncert (P). 0.50 — Jonasz Kofta — najnowszy przeboje (P). 1.40 — Poradnia pozamińska (P).

LNK TV

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Sobotnie rozmowy. 11.35 — Telegra "Tak. Nie". 12.30 — Karaoke i inni. 13.00 — S. "Niebieskie między". 13.55 — S. "Jeszczé jedna szansa". 14.45 — Cztery koła. 15.15 — Kryminalny film TV "Kasterka i prezydent". 16.00 — Kibir tele vibr. 17.20 — Film fab. "Inna strona miłości" (USA). 18.50 — Serial anim. 19.20 — S. "Młoké ran". 20.15 — Film dok. Nixon (2). 21.00 — Ho-

rostkop tygodnia. 21.05 — Film fab. "Starcie imorze" (USA). 22.45 — Niedziela. 23.35 — Film fab. "Buntownik Moran".

TELE-3

9.00 — Film anim. 10.15 — Okno na przyrodę. 10.30 — Film fab. 12.00 — Muzyka. 12.30 — S. "Góral". 13.30 — POP TV. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Muzyka i słowo. 16.30 — Film fab. "Górczym gładem". 17.30 — Kalendarz europejski. 18.00 — Ciekawi ludzie. 18.30 — S. "Maria Celeste". 19.30 — Shop Guinnessa. 20.00 — Sport na świecie. 20.30 — Film anim. 21.00 — Nowości. Opinie. 21.35 — Film fab. "Matka Maria". 23.15 — Cytadela ciemności.

KOWIENSKA TV

8.00 — Program, anonse. 8.10 — S. "Nareszcie dzwonek!". 9.00 — Połowiczmy. 9.05 — Smaczne! 9.10 — Rank z muzyką. 10.00 — S. "Druha A.". 11.45 — "Złoty kiel". 12.10 — S. "Brzeg marzeń". 13.00 — Film fab. 14.40 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 15.10 — S. "Kameleony". 15.50 — S. "Ciocieszka Fletcher". 16.35 — Film fab. "Niespokojna dusza". 18.10 — Wizia. 18.40 — S. "Polica z Miami". 19.30 — W świecie muzyki. 20.15 — Program dla dzieci. 20.35 — S. anim. dla dzieci. 21.00 — Film fab. "Doda na Boże Narodzenie". 22.35 — Parada przebojów.

WILEŃSKA TV

7.15 — Film fab. "Zakochani". 8.35 — S. dla dzieci. 9.05 — Film dla dzieci "Sprzedany śmiech" (2). 10.20 — Ch. Chaplin. 10.45 — Muzyka filmowa. 11.10 — Moje kino. 11.30 — Film dok. 13.15 — Nowy Jork! Nowy Jork! 13.45 — Film fab. 14.10 — "Złoty kiel". 14.40 — Film dla dzieci. 15.10 — "Rasa i muzyka". 19.00 — Muzyka. 19.15 — Moja gwiazda. A. Rozenbaum. 19.45 — "Fiil". Film fab. "Piraci XX wieku". 21.25 — Moje kino. 21.50 — Film dok. "Dionie".

IKANAL

6.30 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Program, anonse. 8.50 — Film anim. 9.15 — Zanim wszyscy w domu. 9.45 — Gwiazda poranna. 10.30 — Szukaj Rosji. 11.05 — Geografia świata. 11.50 — Gala Rosja. 12.20 — Dla nas i spadkobierców. 12.40 — W tych dniach przeżył 50 lat. 13.00 — Pod znakiem "Pi". 13.45 — Sport w podnie. 14.00 — Dziennik. 14.20 — W eterze muzyka. 15.10 — Klub podróży. 16.00 — Ameryka z M. Tarantula. 16.25 — S. "Doktor Obok". 17.00 — Czas. 17.20 — "Złota kula J. Jęwestigniew". 18.00 — Oko w oko. 18.30 — Łaria Dosta. 19.15 — Film fab. "Szahajaska niepodziękana". 21.00 — Niedziela. 21.50 — Piłka nożna. Finałowy mecz turnieju międzynarodowego. 23.40 — Dziennik.

TV-P-1

10.20 — "Droga do Awtonia" — serial prod. kanadyjskiej. 11.15 — "Dwaście krzesel" — komedia prod. polsko-czeskiej. 12.30 — "Hollywoodscy czarodzieje" — serial dok. prod. USA. 13.00 — Anioł Pański — transmisiya modlitwy Ojca zywotow. 13.20 — Komentarz. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — Koncert zyczeń. 14.45 — Antena. 15.10 — "Cztery panemsi i pies" — serial TVP. 16.05 — To tylko polka. 16.25 — "Złote lata rock and rolla". 16.50 — "Kalmaria Krajowa" — film dok. 17.50 — "Kalendarium XX wieku". 18.00 — Telexpress. 18.25 — Śmiechu warta. 18.55 — Program satyryczny. 19.10 — "Dr Quin" — serial prod. USA. 20.00 — Wietoryczka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Umieć łoca" — serial prod. USA. 22.00 — Barry Manlow — koncert. 22.00 — Racja stanu. 23.30 — Sportowa niedziela. 23.45 — Bliskie spotkania. 0.20 — "Czternaste stacje" serial fab. prod. hiszpański. 1.50 — Program muzyczny.

PAVASARINIS VARVEKLIS

Zadzwon teraz



45 86 81



45 94 25 76 91 07

**SPORT**

**W niedzielę — start  
V Igrzysk Sportowych  
Litwinów Świata**

We środę w Departamencie Kultury Fizycznej i Sportu odbyła się konferencja prasowa, poświęcona V Igrzyskom Sportowym Litwinów Świata. Kierownik grupy roboczej Rimasa Girsisk poinformował, że do udziału w igrzyskach zgłosiło się 607 Litwinów z zagranicy i blisko 4,5 tys. sportowców z Litwy. Z Rosji przyjadzie 136, USA — 116 i Łotwy — 90 zawodników. W czasie igrzysk rozdzielony będzie 670 kompletów medali. Na zawodach będzie sędziowało około 1000 sędziów. Przybyły już delegacja z Australii, Argentyny, USA i Rosji.

R. Girsisk wyraził zadowolenie, że dołączono się odpowiedniego echa sponsorów. Główni sponsorzy igrzysk — to firmy "Coca Cola" i "European Travel Network Baltic".

Dziennikarzy poinformowano, że sportowcy będą startowali w 27 konkurencjach. Najliczniej obsadzone będą zawody w koszykówce i lekkoatletyce — po 500, piłce nożnej i siatkówce — po 300-350 zawodników.

Otwarcie igrzysk nastąpi 30 lipca (w niedzielę) w Wilnie, w Parku Gėrysų, zamknięcie natomiast — 5 sierpnia (w sobotę) w Kownie, na stadionie Centrum Sportowego S. Dariusa i S. Girėnasa.

**Trzeci zwycięstwo**

Na turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw Europy juniorów (do lat 22) w koszykówce rozgrywanym w Portugalii trzecie zwycięstwo odniosła reprezentacja Litwy. Wygrała ona pewnie z Macedonią — 86:58.

Po trzech kolejkach spotkań bez porażki kroczą zespoły Litwy, Niemiec i Szwecji. Dwa najlepsze zespoły z tej trójki trafią do finałów mistrzostw Europy, które będą rozegrane w Turcji w roku przyszłym. Wczoraj koszykarze Litwy mieli trudną przeprawę grając ze Słowacją.

Nie wiecie się reprezentacji Polski. W drugim spotkaniu rozgrywanego turnieju w Bułgarii Polacy przegrali z gospodarzami imprezy — 82:84. W turnieju prowadzi Rosja — trzy zwycięstwa przed Bułgarią i Czechami — po 2 wygrane.

**Do boju ruszyli mężczyźni!**

Wczoraj w Bazylei na mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym odbyły się zawody półfinałowe wśród mężczyzn. 96 zawodników podzielonych na cztery grupy walczyli o prawo udziału w finale. Do finału zakwalifikuje się 32 pięcioboistów (po 8 z każdej grupy). W pierwszej konkurencji — strzelaniu najlepiej z Polaków wystąpił D. Majnarek, który zgromadził 1084 pkt. Na koncie M. Czyczówka 1072 pkt. Jak wystąpili zawodnicy litewscy agencje nie podają.

Do dziesiątego finału w zawodach kobiet awansowały wszystkie Polki — D. Ildzi, I. Kowalewska, A. Sulima i E. Malaszczyk.

**Mistrzostwa świata  
juniorów**

W mistrzostwach świata juniorów w kolarstwie, odbywających się we włoskiej miejscowości Forlì, wyłoniono mistrzów w wyścigu na 3000 m na dochodzenie. Zwycięży Australijczyk L. Robert przed svým rodakiem M. Meaney. W sprincie juniorów zwyciężyła Włoszka R. Passoni.

Na zakończonych w Japonii jakarskich mistrzostwach świata juniorów reprezentacja Polski zdobyła 7 medali: 3 srebrne i 4 brązowe, zajmując w klasyfikacji punktowej 3 miejsce. Polacy ustąpili Wegrom i Rumunom.

**CO, KIEDY, GDZIE**

Życie koncertowe przeniosło się do miejsc wypoczynkowych, na wybrzeże Bałtyku. W Połdnie trwają festiwale "Geras", jak też "Pałacowskie lato-95". Odbywają się koncerty w muzeum M. K. Čiurlionisa w Druskininkach, a też w Kłajpedzie.

Poniżej kilka skromniejszych propozycji dla wilanin, którzy z tęsknotą, bądź innych przyczyn zmuszeni są spędzać lato w mieście.

**WYSTAWY**

\* Muzeum Sztuki (Wielka 31). Obejrzać tu można ekspozycję rysunków i obrazów Juozasa Banaitisa. Jednocześnie w lokalu tym prezentowana jest sztuka litewska lat 1907-1940.

\* Natomiast malarstwo litewskie XIV-XIX wieków do obejrzenia w Wileńskiej Galerii Obrazów (Wielka 4).

\* W galerii "Arka" (Ostrobramska 7) czynna jest ekspozycja ze zbiorów teł płacówki.

\* Galeria "Vartai" (Wileńska 39) zaprasza do obejrzenia malar-

stwa J. Čeičytė, rysunków E. Kriaučiūnaitė, malarstwa E. Kokanuskasa oraz malarstwa T. Sipevičiūsa zamieszkałego na Węgrzech.

\* W galerii "Lietuvos Aido" (Maironisa 1) wczoraj otwarty został pokaz p.t. "Sport Litwy w Eksklipsis".

\* Malarstwo znanej twórczyni ludowej Eleny Andriulienė do obejrzenia w galerii "Kuporas" (Świętojańska 3). Jednocześnie tu prezentowana jest rzeźba w drzewie Jonasa Bugaišiškisa.

\* Niebo i ziemia" — tak się nazywa pokaz akwarel autorstwa Lorety Adamovičiūtė - Piedienė w Galerii Medalii (Świętojańska 11).

\* Grafika japońska do obejrzenia w galerii "Langas" (Oszmiańska 9).

**KONCERTY**

\* W niedzielę w kościele św. Kazimierza o godz. 13.00 wystąpi uczestniczka międzynarodowego konkursu M. K. Čiurlionisa, organistka Gajka Narušytė.

**PRYWATNE PODRÓŻE,**  
załatwienie (tanie) DOKUMENTÓW na BIAŁORUŚ.  
Zwracać się: tel. 22-28-94, 76-02-18.

(Zam. 986)

---

POLISH AIRLINES  
**LOT** VILNIUS, RYDOLNÉS KELIAS Z  
HOTEL SARDIJS, PORT LOTNICZY NR72  
ZAPRASZAMY NA REJS  
**WILNO - WARSZAWA - WILNO**



Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

**SPRZEDAJEMY  
FARBY RÓŻNEGO RODZAJU,  
KOLORU ORAZ PAPY.**  
Vilnius, ul. Birbynų 66,  
tel. 66-64-59.

(Zam. 3-4)

Robimy i ustawiamy  
**METALOWE RAMY  
balkonowe  
ORAZ SZKLARNIE.**  
Vilnius, tel. 47-07-25 od  
godz. 18.00.

(Zam. 989)

**W DOBRYM MIEJSCU  
prze ul. Čiurlionio  
SPRZEDAJĘ  
dom o powierzchni 200 m<sup>2</sup>.**  
Tel.: 26-34-95

(Zam. 984)

**SPRZEDAJĘ  
televizory, wideo playery,  
kuchenki mikrofalowe Supra,  
Gold Star, Sharp, Sony, Taurus,  
Šilelis. Gwarancja. Z dostawą.**  
Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 992)

**SPRZEDAM  
używane polskie konne —  
grabie, kosiarki, przetrząszacze  
do siana, koparki ziemiaków.  
Z dostawą. Trakal, (8-238) tel.  
5-25-69 od godz. 17.00.**

(Zam. 995)

Stale, w dowolnych ilościach  
**SKUPUJEMY**  
czeki inwestycyjne.  
Zwracać się: Vilnius, ul. Ja-  
sinskio 1/8. Tel. 22-31-70.  
W dniach pracy od godz. 9.00  
do 18.00.

(Zam. 919)

**SPRZEDAJĘ**  
4-pokojowe mieszkanie z tele-  
fonem na drugim piętrze przy  
ul. Žemynos.  
Tel.: 66-04-77.

(Zam. 983)

**DROGO SKUPUJEMY**  
"Ziguli" produkcji od 1986 roku.  
Vilnius, tel. (8-22) 42-30-90.

(Zam. 998)

**UWAGA, NOWOŻEŃCY!**  
Proponujemy usługi muzy-  
kantów, foto-video, samocho-  
dy.  
Tel.: 69-44-13, 46-55-73.

(Zam. 1000)

**KALENDARIUM**

\* PIĄTEK (28.VII) jest 209 dniem 1995 r. Do końca roku 156 dni.  
\* Znak Zodiaku — LEW.  
\* Imieniny: Aidy, Innocentego, Marceli, Wiktora.  
\* Wschód Słońca — 5.21, zachód — 21.29.  
\* Długość dnia 16 godz. 08 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 28 lipca zchmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr północny, północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 24-26 stopni.  
W ciągu następnego dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 14, w dzień — 23-28 stopni.

**To miejsce czeka  
na twoją reklamę**



Przed kilku dniami przy ul. Savanorių 25A w Wilnie (przyst. "Kauņas") otwarty został maleński sklepik

**"ADATĖLĖ"**

Panie znajdą tam wszystko od A do Z, co potrzeba przy szyciu i prawdopodobnie po najniższych cenach. A więc, serdecznie Paniom polecam "ADATĖLĖ" (inaczej "IGIĖKĖ").

**Dział reklamy**

**OGŁOSZENIA**

**DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"**  
można dać również w śródmieściu.  
Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "Vj kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr. 9 drugiego piętra.  
Tel. 61-66-64.

**Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI**

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,  
Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje Państwowy  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
**DZIAŁY:** polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-85, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwlncki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondent — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.  
Dyżurny redaktor  
Luceja BRZÓWOWSKA

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.